Nr. 8. Czwartek, 13 Stycznia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r e n u m e r a t a

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	**24** *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	**12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	**6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	**2** *K*

Zamiejscowa;

rocznie	**32** *K* — *h*
półrocznie	**16** *K* — *h*
ćwierćrocznie	**8** *K* — *h*
miesięcznie	**2** *K* — *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	**1** *K* **50** *h*
miesięczni . .	— *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	**8** *K*
półrocznie	**4** *K*
ćwierćrocznie . . .	**2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ rozpoczęła z pierwszym stycznia setny rok istnienia. W fejletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Kornela Makuszyńskiego, Elizy Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej generałowi i wielkiemu mistrzowi rycerskiego orderu Krzyżowców, Franciszkowi Ksaweremu Maratowi w Pradze, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z Gwiazdą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej przydzielonego do służby w Ministerstwie rolnictwa starszego radcę leśnictwa Fryderyka Kłusioka, radcą Dworu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 stycznia.

Ankieta w sprawie fizycznego wychowania młodzieży szkolnej.

Obrady pierwszego dnia (ankieta, jak wiadomo, zebrała się w poniedziałek) miały przebieg następujący:

Po zagajeniu przez P. Ministra oświaty hr. Stürgkha, pierwszy zabrał głos dr. bar. Gautsch wyrażając P. Ministrowi oświaty wdzięczność za to, iż czynnikom interesującym się szkołą dał sposobność do zabrania głosu w tej tak ważnej sprawie. Mowca uznaje to za objaw bardzo pocieszający, iż przeświadczenie o konieczności fizycznych ćwiczeń przeniknęło tak szerokie koła. Co do ankiety, to jeżeli ona ma wydać owoce, byłoby pierwszem jej zadaniem stworzyć w obrębie programu szkolnego czas i miejsce dla wychowania fizycznego, gdyż młodzież szkolna jest obecnie do tego stopnia obarczona, że o dalszem obciążeniu nie może być mowy. Niechaj dyscypliny teorytyczne uczynią ustępstwa na rzecz wychowania fizycznego.

Mowca nie sądzi, by ono było rzeczą wyłącznie nauczyciela gimnastyki. Każdy nauczyciel powinien być nietylko rzecznikiem swego działu, lecz także wychowawcą, każdy powinien zwracać uwagę na wychowanie fizyczne. Oczywiście w tym celu należałoby stosownie pokierować wykształceniem nauciela; już w stadyum przygotowania się do zawodu nauczycielskiego, powinienby przyszły nauczyciel odbywać ćwiczenia fizyczne, uczęszczać na odpowiednie kursy, a następnie zdać egzamin, który uprawniałby go do uczestniczenia w pracy nad fizycznem wychowaniem młodzieży. Przytem nauczyciele powinniby do pewnego przynajmniej wieku — n. p. do lat 40. — brać udział w fizycznych ćwiczeniach młodzieży. Jeśli sprawa wychowania fizycznego stanąć ma na właściwym gruncie, to nasuwa się kwestya, czy wogóle do publicznego zawodu nauczycielskiego mogą być dopuszczeni kandydaci bez fizycznego uzdolnienia w myśl wyżej określonych wymagań. Ćwiczenia strzeleckie, które również włączono do programu ankiety, byłyby niezawodnie pożądane, mowcy zdaje się jednak, że w wielu miejscach stosunki lokalne uniemożliwią ich wprowadzenie. Jeżeliby jednak szło o wprowadzenie czegoś, co miałoby być przygotowaniem do wykształcenia militarnego, to sprawa ta jest zbyt poważna, by zbywać ją zabawkami.

Dla prawidłowego rozwoju młodzieży szkolnej instytucya lekarzy szkolnych jest niezbędna i wogóle powinno się w sprawie wychowania fizycznego dopuścić świat lekarski w odpowiedni sposób do głosu.

Mowca wyraził w końcu przeświadczenie, że ankieta nie spełznie bezowocnie.

Prywatny docent dr. Bum zajmował się sprawą fizycznego i umysłowego znużenia. Za pomocą t. zw. ergografu profesora Mosso stwierdzić można, iż gimnastyka t. zw. niemieckim sposobem tylko potęguje znużenie fizyczne. Wynika ztąd, że uprawiane obecnie ćwiczenia gimnastyczne nie tylko nie usuwają znużenia, lecz owszem zwiększają je

---

16)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych pisowni polskiej.

(Ciąg dalszy).

Na razie wypływa z tych uwag jedna konkluzya: w imiesłowie I. osnów spółgłoskowych wymawiamy *-łszy*, i tak samo też piszemy, i to nie od dzisiaj dopiero, ale — żeby w tej chwili mówić tylko o zjawisku na pewno stwierdzonem — od połowy wieku XVIII. przeważnie, a od końcowych dziesiątek lat tegoż stulecia prawie wyłącznie. W porównaniu z okresem bezpośrednio poprzednim, kiedy w języku literackim panowała przeważnie forma *-szy (rzekszy,* od XVI. do poł. XVIII. w.) jest to zatem nowy okres w rozwoju formy i pisowni tych wyrazów, trwający już około półtora stulecia. Jeżeli dajemy pierwszeństwo pisowni dawniejszej przed dzisiejszą, ustaloną przez długą praktykę i tradycyę, to jest to znowu pewne podporządkowanie zjawisk nowszej fazy rozwojowej pod zjawiska fazy dawniejszej, czyli pewne przecenienie „starożytności“ ortograficznych, i chęć wywalczenia im powagi w dzisiejszym żywym języku, który rzeczone formy wyrazowe przybrał już w odmienną szatę. W związku z stwierdzonym poprzednio szczegółem, że *ł* w formach tych rzeczywiście jest wymawiane, można teoryę pp. reformatorów określić jako przedewszystkiem historyczną; w ślad za czem trzeba jej będzie przeciwstawić zasadę pisowni fonetycznej, pod której hasłem mamy przecież reformować naszę ortografię! Pilat, w zasadzie (ze względów etymologicznych) zwolennik formy *-szy*, uznał przecież, że przywracać ją dzisiaj już za późno (Gram. II. 43), i utrafił tu w sedno rzeczy: podporządkował moment historyczny wymogom fonetyki. Wymogi te są bądź co bądź ważne do tyla, że rozgrzeszą nas nawet z zatrzymania jednej litery więcej, niżby ich było potrzeba w formie *rzekszy;* bo jakkolwiek oszczędność w używaniu znaków graficznych jest rzeczą chwalebną, to jednak nie może ona iść tak daleko, żebyśmy nie mieli wyrażać tego, co wymawiamy.

Ale przejdźmy do rzeczy najważniejszej: etymologii i historyi. Przypominam najpierw rzecz znaną, że dzisiejszy kształt imiesłowów I. na *-szy* (mniejsza na razie o to, czy z innym jeszcze poprzedzającym go przyrostkiem, czy bez niego), jest formacyą pochodną, utworzoną z innej jako podstawowej. Żeby w tej chwili ograniczyć się do tej tylko grupy wyrazów, których forma imiesłowowa jest niesporną, t. j. do słów z osnową samogłoskową, przytoczę jako przykłady: *daw* i *dawszy, znaw* i *znawszy, zostawiw* i *zostawiwszy*. Imiesłów niniejszy odmieniał się dawniej przez przypadki; otóż forma *daw* jest przyp. 1 l. poj., a forma *dawszy* według zgodnego zdania lingwistów jest przyp. 7 l. poj. tegoż samego wyrazu. Ów przyp. 7 otrzymał zakończenie *-szy*, dodane do formy przyp. 1, sam zaś przyp. 1 powstał przez połączenie osnowy słowa z przyrostkiem *w*. Forma *dawszy* składa się tedy z trzech części: *da-w-szy;* głos *w* jest tu organiczny. Z biegiem czasu imiesł. I. stracił zdolność przypadkowania, forma *dawszy* pozostała w języku naszym jako skostniała, i to tak, że stosunkowo wcześnie wyparła też formę *daw,* poprzednio obok niej używaną. Podobny proces da się stwierdzić także w innych językach słowiańskich, z tą tylko różnicą, że obie równoległe formy używają się częściowo po dziś dzień jeszcze obok siebie, tak n. p. w ros. *daw* i *dawszi,* w serb., chorw. *dosav, dosavši.* W języku polskim równoległość ta ustaje już od początków w. XVI. i szala przechyla się wyłącznie na stronę formy miejscownikowej *(-szy);* ale w zabytkach z XIV. i XV. stulecia forma mianownikowa istnieje jeszcze w pełni i poświadczona jest całym szeregiem przykładów, n. p. *zapłaciw, chwaliw, pozwaw, wyjaw,* i odp. *zapłaciwszy* i t. d.

Toż samo zjawisko stwierdzają zabytki języka naszego z tegoż czasu (XIV. i XV. w.) także i co do imiesłowów z osnową spółgłoskową. Mamy obok siebie poświadczone formy mianownikowe *rzekw, wszedw, spadw, nalazw, niosw,* obok miejscownikowych *rzekwszy, wszedwszy, spadwszy, nalazwszy, nioswszy.* W formie krótszej (1 przyp.) znajduje się zawsze końcowy głos *w*, i nie ma ani jednego przykładu, któryby wykazywał budowę odmienną bez *-w*, n. p. *rzek;* w formie dłuższej (7 przyp.) głos *w* występuje dość często przed końcówką *-szy*. Formy mianownikowe tej grupy wyrazów wychodzą w języku naszym z użycia w tym samym czasie co i takież formy grupy poprzedniej (osnów samogłoskowych): od pocz. XVI. w. forma miejscownikowa staje się wyłącznie panującą.

Z przytoczonych dat wypływa, że kwestya etymologii dzisiejszego imiesł. I. sprowadza się do innej kwestyi: jaką jest etymologia starszej, zatraconej dziś formy mianownikowej; jasną jest bowiem rzeczą, że imiesł. na *-szy* jako przyp. 7 jest tylko formą pochodną wobec formy mianownikowej jako podstawowej. Co do owej formy podstawowej zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że budowa jej w przytoczonych przed chwilą przykładach jest całkiem prawidłowa, i w obu grupach słów, z osnową samogłoskową czy spółgłoskową, jednakowa: że mianowicie tworzy się ona za pomocą przyrostka *-w*. W źródłach XIV. i XV. w. mamy i *da-w, chwali-w,* i *rzek-w, szed-w.* Odmiennie jednak zapatruje się na tę sprawę większość lingwistów. Zdaniem ich przyrostek *-w* przyjąć się da tylko przy osnowach samogłoskowych jako prasłowiański: natomiast przy osnowach spółgłoskowych nie uznają oni tego przyrostka, o ile chodzi o czasy pierwotne, i uważają, że imiesłów tworzono wówczas według typu *rzek, szed* (nie *rzek-w, szed-w,* n. p. Miklosich III. 477). Podstawą tego zapatrywania jest głównie ta okoliczność, że późniejszy kształt imiesłowów miejscownikowych *(-szy)* we wszystkich innych językach słowiańskich, które imiesłowy takie posiadają, nie wykazuje głosu *w* (ros. czes. serb. chorw. typ: *nes-ši, rek-ši).* Formy polskie *rzek-w, szed-w,* a także poświadczone w starszych pomnikach formy starocerk. *prostr-v,* staroczes. *čet-v, poklek-v,* uważa się tu tylko za formy upodobnione do form imiesłowowych osnów samogłoskowych; ponieważ tam imiesłowy brzmiały *da-w, chwali-w,* przeto na wzór ich miano też utworzyć, przez analogię: *rzek-w, szed-w,* choć właściwy ich, etymologicznie skonstruowany kształt nie posiadał rzekomo głosu *-w*. Stosownie do tego przyjmuje się też, że język polski w najstarszej fazie rozwoju używał „niewątpliwie“ formy *rzek, szed,* jakkolwiek nie poświadcza ich żaden zabytek językowy, i że dopiero w późniejszem stadyum, przez analogię, wytworzyły się tu formy *rzek-w, szed-w* (Pilat, Gram. I. 303 n.). W świetle tej teoryi głos *-w* zarówno w formie mianownikowej, jako też pochodnej od niej miejscownikowej *rzek-w-szy, szed-w-szy* uważany jest za nieorganiczny (por. n. p. Miklosich III. 477), w przeciwstawieniu do organicznego *-w* w imiesłowach osnów samogłoskowych: *da-w, da-w-szy.* I to jest najwalniejszy, jedyny argument etymologiczny, którym dzisiaj popiera się żądanie pisowni *rzek-szy, szed-szy,* wywodząc, że ów nieorganiczny głos *-w* odpadł tu z biegiem czasu, skutkiem czego *-szy* przyrość musiało do czystej formy mianownikowej *(rzek-).*

(Ciąg dalszy nastąpi).

jeszcze. Znacznie niższą linią zarysowuje się na grafikonie znużenie wywołane szwedzką gimnastyką, zabawami ruchowemi i sportem. Gimnastykę więc systemu niemieckiego należałoby zastąpić zabawami młodzieży, które odbywałyby się nie pomiędzy dwiema godzinami szkolnemi, lecz w wolnych godzinach po południu w przestronnych, dobrze odwietrzanych lokalach w temperaturze 13° R. Ze sportów na zalecenie zasługują głównie: pływanie i zabawy na łąkach, wprost zaś odradzać należy kolarstwa, ponieważ żaden sport nie nastręcza więcej sposobności do szkodliwych dla zdrowia nadużyć. Bardzo gorąco zalecać wypada śpiew, sprzyja on bowiem należytemu oddechaniu. Oczywiście, jak postępować z dziećmi cierpiącemi na wady organiczne — to wskazać będzie rzeczą lekarza szkolnego.

Mówca odpowiada na pierwsze pytanie ankiety: „Czy dzisiejsza nauka gimnastyki w szkołach średnich czyni zadość dzisiejszym wymaganiom?" — stanowczem: „Nie!", stanowczem zaś „Tak!" potwierdza pytanie drugie: „Czy potrzeba poddać rewizyi obecnie obowiązujący program nauki gimnastyki.

Pani Strömberg-Grossmann z radością wita jako Szwedka i jako gimnastyczka zasady wyłuszczone w referacie dr. Piaseckiego, zgodne prawie we wszystkich szczegółach z postulatami szwedzkiej gimnastyki Linga. Kraje, w których uprawia się szwedzką gimnastykę (Szwecya, Dania, Belgia, Anglia) przodują w kulturze ciała. Mówczyni stawia następujące tezy: 1. Do komisyi mającej rozpatrzeć sprawę nauki gimnastyki w szkołach średnich, wezwać należy także przedstawicieli gimnastyki szwedzkiej. 2. Do wszystkich szkół żeńskich winno się wprowadzić naukę gimnastyki jako obowiązkową. 3. Szwedzki system gimnastyczny ma być na próbę wprowadzony w pewnych szkołach średnich. Nauki udzielać mają nauczyciele wykształceni w centralnym Instytucie w Sztokholmie, lub w innym równorzędnym zakładzie.

Sprawy krajowe.

(Akcyjny Bank przemysłowy).

Na wczorajszem posiedzeniu przedłożył Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie z dotychczasowych zabiegów o powołanie do życia akc. Banku przemysłowego. Historya tej sprawy przedstawia się następująco:

W r. 1902 złożyli p. Rutowski i towarzysze do laski marszałkowskiej dwa wnioski, mianowicie jeden z projektem ustawy, uwalniającej nowopowstające instytucye kredytowe, mające na celu zakładanie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych, od dodatków do podatków, oraz drugi wniosek z rezolucyą, wzywającą Wydział krajowy do wdrożenia rokowań z instytucyami finansowemi, celem powołania do życia w kraju akcyjnego zakładu kredytowego z kapitałem wpłaconym najmniej 5 milionów K., którego głównym celem miałoby być powoływanie do życia i zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych, finansowanie a zarazem rozwijanie i wspieranie istniejących zakładów przemysłowych. Zarazem zawierała rezolucya ta upoważnienie dla Wydziału krajowego do ewentualnego zawarcia prowizorycznej umowy, wymagającej sejmowego zatwierdzenia na następujących warunkach:

1. Do powstania takiego zakładu mógłby kraj przystąpić ewentualnie z udziałem miliona koron; 2. przez pierwszych 6 lat mógłby się kraj zrzec dochodu od swego udziału na rzecz reszty akcyonaryuszy; 3. na pierwsze koszta założenia i finansowania zakładu kraj mógłby się przyczynić kwotą 50.000 K.

W rok później komisya przemysłowa, do której Sejm wnioski te odesłał, zdała o nich obszernie sprawę, kończąc powtórzeniem wniosków p. Rutowskiego. Sejm nie przychylił się jednak do tej propozycyi komisyi przemysłowej, lecz odesłał uchwałą z 3 listopada 1903 rzecz całą Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

W toku rozpoczętych przez Wydział krajowy badań i w toku usiłowań nawiązania próbnych rokowań z instytucyami finansowemi pozakrajowemi, zapadła dnia 12 listopada 1904 druga uchwała Sejmu, która nie czekając wyniku badań, polecała już Wydziałowi krajowemu „przyspieszenie badań, względnie rokowań, w sprawie powołania do życia ewentualnie przy pomocy kraju Banku przemysłowego".

Rokowania nie dały wprawdzie na razie pomyślnego rezultatu, natomiast badania, prowadzone przy współudziale krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, wykazywały i konieczną potrzebę powstania takiej instytucyi wogóle i potrzebę przyznania jej ulg w dodatkach autonomicznych.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie, złożone d. 22 września 1905 l. 88.617. załatwione zostało uchwałą Sejmu, powziętą na posiedzeniu d. 28 października 1908, a 1. polecającą Wydziałowi krajowemu, żeby celem powołania do życia większego akcyjnego zakładu kredytowego, którego zadaniem będzie wspieranie rękodzieł i przemysłu domowego, jakoteż wogóle rozszerzenie, zakładanie i finansowanie krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wdrożył rokowania z kołami finansowemi w kraju i zagranicą; 2. upoważniającą Wydział krajowy w tym względzie do prowizorycznego zawarcia umowy, wymagającej zatwierdzenia Sejmu krajowego, która może oprzeć się na następujących koncesyach ze strony kraju: a) kraj mógłby przystąpić do takiego zakładu kredytowego z udziałem w kapitale akcyjnym; b) przez kilka pierwszych lat kraj mógłby zrzec się dochodu od całości lub części swego udziału na rzecz reszty akcyonaryuszy; c) kraj mógłby udzielić subwencyi na pierwsze koszta założenia i sfinansowania zakładu.

Na wypadek zawarcia takiej prowizorycznej umowy polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, by wniósł projekt ustawy o ulgach w dodatkach autonomicznych do podatków dla takich zakładów.

Uchwała ta dała Wydziałowi krajowemu możność rozpoczęcia istotnych rokowań z kołami finansowemi w ramach zakreślonych wolą Sejmu.

Rokowania te, prowadzone przy współudziale wyznaczonych przez krajową komisyę przemysłową delegatów pp. Lea, Battaglii, Benisa, Datnera i Stesłowicza, przybrały konkretne kształty z chwilą nawiązania pertraktacyj z Dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem (*Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft*). Już w toku rokowań przyszedł Wydział krajowy przedewszystkiem do przekonania, że kapitał akcyjny przyszłego Banku musi wynosić przynajmniej 10 milionów kor., jeżeli Bank ma spełnić należycie te wszystkie zadania, które mu Sejm w uchwale zakreślił, a następnie, że decydujący wpływ kraju na bieg interesów Banku może być tylko wówczas zapewniony, jeżeli połowę kapitału akcyjnego kraj weźmie na siebie. Ostatecznym wynikiem rokowań jest prowizorycznie zawarta umowa, oparta na następujących zasadach:

Wydział krajowy imieniem kraju i Dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe poczynią starania o uzyskanie zezwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego z pełno wpłaconym kapitałem akcyjnym 10 milionów koron, rozłożonym na 25.000 sztuk na okaziciela opiewających akcyj po 400 K.

Zaprotokołowana firma Towarzystwa ma brzmieć: Akcyjny Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a jego siedzibą Lwów.

Towarzystwo, które ma prawo zakładać filie i agencye w kraju, a poza krajem za zezwoleniem Wydziału krajowego, ma za zadanie popierać ekonomiczny rozwój Galicyi na polu przemysłu, górnictwa, handlu i komunikacyi.

W tym celu ma Bank prawo:

a) przyjmować wkładki na rachunek bieżący w zamian za książeczki wkładkowe lub asygnaty kasowe;

b) zakładać i prowadzić publiczne domy składowe (towarowe i wolne składy), wystawiać warranty na złożone towary, zakładać i prowadzić zakłady do mierzenia i ważenia, tudzież składy dla przechowywania sądownie zajętych ruchomości;

c) nabywać i sprzedawać, brać w dzierżawę i wydzierżawiać, pośredniczyć w kupnie i sprzedaży nieruchomości i ruchomości, służących do przemysłu, górnictwa, handlu i komunikacyi, lub wreszcie na takie nieruchomości i ruchomości udzielać pożyczek;

d) prowadzić budowy, potrzebne dla wymienionych powyżej celów.

Wymienione powyżej interesy może Bank prowadzić na rachunek własny, lub osób trzecich, nadto może Bank w dowolny sposób uczestniczyć w obcych przedsiębiorstwach z dziedziny wymienionej, powoływać do życia tego rodzaju przedsiębiorstwa i zajmować się wydaniem ich akcyj i obligacyj.

Nadto ma Bank prawo wydawać obligacye, fundowane na pożyczkach udzielonych dla wymienionych powyżej celów, lub na własnych papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub wreszcie na będących w posiadaniu Banku lub u niego zastawionych papierach wartościowych albo obligacyach krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, dla których istnieje wpis prawa zastawu w publicznych księgach, lub których spłatę poręczył jeden z krajów austryackich, albo wreszcie krajowa korporacya, uprawniona do pobierania dodatków.

Bank może wydawać obligi tylko do wysokości pretensyi w kapitale u dłużników, względnie do wysokości nominalnej wartości papierów, służących za podkład, w żadnym razie nie może suma będących w obiegu obligacyj przewyższać pięciokrotnie wziętego wpłaconego kapitału zakładowego.

Kapitał akcyjny początkowy ustanowiono, jak wyżej podano na 10,000.000 koron. Połowę tego kapitału t. j. 5,000.000 koron ma subskrybować i w pełni wpłacić kraj. Drugą połowę subskrybuje i wpłaca Dolno Austryackie Towarzystwo eskontowe. Kapitał akcyjny może być na wniosek Rady nadzorczej, za uchwałą Walnego Zgromadzenia i po uprzedniem zezwoleniu Wydziału krajowego podwyższony do 25,000.000 kor. przez wypuszczenie dalszych akcyj po 400 koron, jednak wpłaconych nie poniżej pari. Ewentualne dalsze powiększenie kapitału akcyjnego wymaga prócz spełnienia wymienionych warunków nadto zatwierdzenia Rządu.

Zarząd Banku sprawuje Rada nadzorcza i Dyrekcya, mianowana przez Radę nadzorczą, a złożona z dwu lub więcej członków.

Rada nadzorcza składa się najmniej z 8, najwyżej z 12 członków. Trzech członków Rady nadzorczej mianuje Wydział krajowy, resztę wybiera Walne Zgromadzenie z pomiędzy akcyonaryuszy, uprawnionych do głosowania.

Na podstawie specyalnej umowy z Dolno-Austryackiem Towarzystwem eskontowem mianuje Wydział krajowy na pierwszych pięć lat połowę członków Rady nadzorczej, drugą zaś połowę wyznaczy Dolno-Austryackie Towarzystwo eskontowe; nominacya Dyrektorów i ich zastępców może nastąpić również tylko za obopólnem porozumieniem.

Radzie nadzorczej przewodniczy prezes, mianowany przez Wydział krajowy z grona członków Rady. Wrazie przeszkody zastępuje go jeden z dwu wiceprezesów, wybranych przez Radę.

Prezes ma prawo wglądać we wszystkie czynności bankowe i brać udział w posiedzeniach Dyrekcyi z głosem doradczym.

Prawo brania udziału w posiedzeniach Rady nadzorczej — jednakże tylko z głosem doradczym — będzie mieć jeden z członków Wydziału krajowego, którego w tym celu Wydział krajowy wydeleguje.

Rada nadzorcza może wybrać z swego grona komitet wykonawczy, określić jego zakres działania i ustanowić pobory.

Walne zebranie zaś wybiera z pośród akcyonaryuszy komitet rewizyjny z trzech członków złożony na przeciąg roku z obowiązkiem zbadania zamknięcia rachunkowe-

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIOTR CAHUZAC.

(Georges Beaume: „Pierre Cahuzac").

Część pierwsza.

I.

(Ciąg dalszy).

— Wcale nie.... — odparł Cezar. — Mam głębokie przekonanie, że dobrze czynię; zdaje mi się jakby jakaś potęga, silniejsza od mojej woli, skłaniała mnie do tego.... Przychodzę ciebie prosić, abyś mi dał Kamilę za żonę.

— Komu? komu?

— Mnie samemu.

Barthélémy unosząc ręce po nad głowę, o mało nie padł na wznak.

— Ach, mój Boże!... Co też pan mówi!

Cezar oparł się silnie na swojej lasce. Po upływie chwili, nie ruszając się z miejsca, odrzekł:

— Uspokój się.... Twoja córka będzie jakby moją córką, dam jej moje nazwisko i wszystko co posiadam. Wszystkich was uszczęśliwię.

— Och, nie!... Pan, Cezar de Cantagril żenić się z Kamilą Barthélémy! Co za mezalians!... Nikt nie uwierzy, że w tem nie ma czegoś podejrzanego.

— Odpowiesz mi dopiero, gdy się dobrze nad tem zastanowisz.... Ostatecznie, cóż ja ofiarowuję? Mój majątek, to znaczy nic, albo bardzo mało, w porównaniu ze skarbem, jakiego żądam od ciebie. Kamila jest piękna, dobra, inteligentna: zdaje mi się, że przejęła wszystkie te cnoty z naszej ziemi ukochanej. Będzie całkiem swobodna; wejdzie w mój dom z władzą królowej. A ja przestanę być samotny.... Nie wątpię także, iż dzięki zaletom swoim, dopomoże mi ona do przygotowania się godniej do przyszłego życia. Moi pochlebcy jedynie będą rozczarowani. Ale ja drwię z tego.

— To doprawdy nadto piękne i świetne.... Trzeba, żeby Kamila dobrze to zrozumiała.

— Zrozumie, gdyż posiada twoje serce. Z początku, tak samo jak ty, zadziwi się, a może przerazi. Powiedz jej, że to moja dusza oddaje się jej i prosi. Człowiek w moim wieku i na mojem stanowisku wystrzega się wszelkiej żądzy. Kobieta młoda i niewinna, która upiększy resztę dni moich, świętą dla mnie pozostanie. Czy ma jakiego wielbiciela?

— Nie. Nigdzie nie wychodzi z wyjątkiem do pracowni. W domu ma tyle do czynienia!... A jeszcze nie skończyła lat dwudziestu!

— Między nami mogę powiedzieć, że nie będę jej długo zawadzać. Śmierć na mnie czyha. Serce mam zmęczone.

Cezar, uderzając się w piersi kilkakrotnie, dodał:

— Wzbiera od czasu do czasu i wali jak młotem.

— Och! panie!...

— Nie boję się śmierci. Myślę o niej codziennie.

— A ja, nie!... Nigdy o tem nie myślę.

— Po mojej śmierci, Kamila wróci z całą swobodą do swojej nieskalanej młodości. Rozumiesz?

Barthélémy był tak oszołomiony, olśniony, że musiał się oprzeć o mur komina, aby ustać na nogach. I bełkotał:

— Dalibóg, panie Cezarze, dalibóg....

Przerwał, posłyszawszy kroki Kamili, która ukazała się już pod altanką. Weszła, podskakując jak skowronek, zarożowiona chodem.

Podała śliczną swoją rączkę panu Cezarowi.

Potem, podnosząc ramiona do góry, zdjęła kapelusz słomiany ozdobiony gałązką bzu; przy tym ruchu kształty jej figury zarysowały się ponętnie.

— Zachwycające dziecko!... — szepnął Cezar.

Zarumieniła się jeszcze bardziej. Zabrawszy się natychmiast do przygotowań do obiadu, zauważyła zmieszanie obu mężczyzn. Pan Cezar nieustannie mówił głosem pieszczotliwym i nie przestawał jej się przypatrywać, a ojciec pogrążył się w melancholijnej zadumie. Zdawał się gonić wzrokiem po słońcem połyskującej dolinie, rozciągającej się za oknami i po kamienistych pagórkach, powstrzymujących fale morza. Snuł widocznie marzenia tak nieuchwytne, jak nieuchwytną jest chmurka, zabarwiona promieniami słońca.

— A więc, do piątku!... — żegnał się pan Cezar. — Do widzenia, dziecko.

Uścisnął rękę Kamili mocno, serdecznie i odszedł.

Milczenie przeciągało się w nieskończoność w małym domku. Barthélémy siedział nieruchomy ze spuszczonemi oczami.

— Co tobie, ojcze? — spytała wreszcie Kamila.

— Co jest... Ach!... Ach!... Ot co!...

Zaczął chodzić ciężko po kamiennych płytach. Myśli nadto mu ciężyły; spieszno mu było ich się pozbyć przynajmniej w połowie, a bał się, że sprawi przykrość córce. Ona, dziecię Langwedoku, zawsze gotowa wierzyć w bliską szczęśliwość, czekała z niecierpliwością na to, co miał jej powiedzieć. Nareszcie zbliżył się do niej. Z brutalnością rolnika, przyzwyczajonego do szczerych wybuchów:

— Cud prawdziwy! — zawołał. — Pan Cezar chce się z tobą żenić!... Masz!...

— O Boże!... On?...

Z początku nic przed sobą nie widziała, tylko zmęczoną twarz starca. W przestrachu, że ojciec może zgodzić się ją sprzedać, poczęła jęczeć i szlochać. Rozżalona, podbiegła do łóżka i upadła na kolana przed fotelem zmarłej matki, aby się modlić, błagać o zlitowanie się nad nią.

Barthélémy chodził z rękami w kieszeniach, czując, że wszelka odwaga go odbiegła. Ostatecznie, pojmował rozpacz swojej córki, lecz zarazem czuł, że może i powinien coś jej powiedzieć na jej i swoją zarazem pociechę; wiele słodkich i silnych wyrazów, które pan Cezar tak łatwo znalazł by w swojej duszy.

Głosem przygłuszonym starał się wysłowić:

— Dziewczyno, to nie jest tak źle, jak sobie wyobrażasz... Pan Cezar jest moim panem. Wymaga przyjacielskiej opieki, rozumiesz... Nie chce umrzeć sam jeden, w smutku, wśród pochlebców i samolubnej służby. Mówił mi: lubię piękność, młodość, życie; Kamila mnie uszczęśliwi w ostatnich chwilach mego życia; po mojej śmierci uczyni według swojej woli. Wykształcę ją, wyniosę, a ona potem wybierze sobie człowieka godnego siebie i mnie...

Kamila, ciągle klęcząc, słuchała z coraz większą uległością próśb i obietnic ojca, przejętego poczuciem poświęcenia.

Ojciec dotknął zlekka, serdecznie jej ramienia. Zadrżała i podniosła do góry otwarte swoje białe ręce, jakby przyjąć chciała światło z niebios i wchłonąć wraz z niem spokój w swoją zatrwożoną istotę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go i bilansu i zdania Walnemu zebraniu sprawy o spostrzeżeniach i o rezultacie całej gospodarki.

Rok administracyjny Banku jest identyczny z rokiem kalendarzowym. Z końcem każdego roku zestawia się bilans i rachunek zysków i strat.

Z czystego zysku wydzielać się będzie najpierw dywidendę dla akcyonaryuszy aż do wysokości 5 proc. od wpłaconego kapitału, następnie przeznaczy się 5 proc. na fundusz rezerwowy tak długo, póki tenże nie dosięgnie 30 proc. nominalnej wartości emitowanych akcyj. Z pozostałej reszty otrzyma Rada nadzorcza 10 proc. tytułem tantyemy, a 3 proc. przekazuje się do funduszu zabezpieczenia tak długo, póki fundusz ten nie dosięgnie 5 proc. ogólnej sumy będących w obiegu obligacyj. Pozostałą jeszcze resztę czystego zysku, o ile Walne Zgromadzenie inaczej nie postanowi, rozdziela się między akcyonaryuszy jako superdywidendę.

Na akcye w imiennej wartości 5 milionów koron, subskrybowane i wypłacone przez kraj, przypadająca dywidenda i ewentualnie superdywidenda wpływa w ciągu pierwszych pięciu lat administracyjnych wyłącznie do funduszu rezerwowego.

W tem też postanowieniu mieści się główne świadczenie kraju na rzecz przyszłej instytucyi finansowej, a zarazem jest tą ofiarą ze strony kraju, która umożliwi wejście w życie zakładu kredytowego, jakiego się kraj domagał, a co jest zresztą wyraźnym warunkiem z Dolno-Austryackiem Towarzystwem eskontowem ułożonym, które subskrybuje samo i wpłaca drugą połowę kapitału akcyjnego, t. j. 5,000.000 koron, z których 100.000 kor. odstępuje Bankowi krajowemu.

Atoli ofiara ta, umożliwiająca powstanie Banku przemysłowego, stanowić zarazem będzie jego podwalinę, bo w ciągu pięciu lat stworzy mu poważny fundusz rezerwowy.

Licząc, że w tych pierwszych pięciu latach będzie tylko dywidenda wypłacana w wysokości przewidzianej 5 procent, wyrazi się ta ofiara kraju cyfrowo na 250.000 koron rocznie, a za 5 lat na 1,250.000 koron, które równocześnie wcielone będą do funduszu rezerwowego.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach prowizoryczna umowa między Wydziałem krajowym a Dolno-Austryackiem Towarzystwem eskontowem.

Upraszając w końcowym wniosku o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 5 milionów koron w gotówce, nie określa Wydział krajowy z rozmysłem formy tej pożyczki, gdyż nie chciałby wybraną formą, którąby właśnie mogła się okazać mniej korzystną, narazić niepotrzebnie fundusz krajowy na straty, dające się łatwo ominąć wrazie zachowania sobie swobodnej ręki. Wydział krajowy dołoży starania, by w danej chwili uzyskać dla funduszu krajowego jak najdogodniejsze warunki.

Wydział krajowy nadmienia przytem, że instytucya finansowa, z którą ma być zawarta definitywna umowa o kreowanie Banku przemysłowego, przyjęła zobowiązanie sfinansowania tej pożyczki, nie oznaczając oczywiście kursu obligów, gdyż niewiadomą jest chwila, kiedy ta operacya może dojść do skutku. Wydział krajowy oświadcza już obecnie, że po otrzymaniu od Sejmu potrzebnego upoważnienia oznaczy kurs obligów, zgodny w danej chwili z kursem innych walorów krajowych i zgodzi się na wejście w życie Banku przemysłowego dopiero w tej chwili, kiedy Dolno Austryackie Towarzystwo eskontowe zgodzi się na sfinansowanie pożyczki po kursie oznaczonym przez Wydział krajowy.

Tak opiewa w streszczeniu sprawozdanie wniesione wczoraj w Sejmie przez Wydział krajowy. Sejm odesłał je do komisyi bankowej, która ma zdać sprawę, po porozumieniu się z komisyą budżetową.

Awans noworoczny w c. i k. armii.

(VIII.) **Kadetami rezerwowymi** zamianowani zostali następujący rezerwowi podoficerowie w pułkach trenu: Ferdynand Bender, Karol Šmeisser, Emil Kraut, Paweł Levy 3, Gustaw Frisée z 1 w 15 dywizyi, Hugo Drolla 3, Gustaw Lorenz z 1 w 15 dyw., Jan Tyl z 1 w 3, Ernest Katz i Aloizy Jedlička 3, Oskar Cermak i Leon Zucker z 1 w 3, Karol Jakobi z 1 w 15 dyw., Franciszek Schmidt 3, Fryderyk Anton z 1 p. i Jan Kirsch z 2 p. w 15 dyw., Ludwik Prokop i Ernest Kučera 3, Józej Prossnitz z 1 p. Franciszek Gabriel z 2 p., Alfons Richard i Ludwik Schweizer z 1 p., Elemer Tanyay z 2 p., wszyscy w 15 dyw., August Oppitz z 3 p., Franciszek Schramek, Ignacy Gsur i Jan Wengraf z 1 p., oraz Henryk Seifert z 2 p. w 15 dyw., Paweł Roder z 2 p. i Bertold Glanz z 1 p. w 15 dyw., Ryszard Class z 1 w 3, Emil Freund z 2 p. w 15 dyw., Jan Bresky 3, Maurycy Gerhart z 1 w 3, Emil Janda 3, Wilhelm Wiedeń 3, Alfred Fischer 3, Fryderyk Knobloch i Fryderyk Eis 3, Mikołaj Velty z 2 p. w 15 dyw., Wiktor Kewal z 1 w 3, Walter Deutsch i Witold Ogrodziński z 1 w 3. Jarosław Šebesta, Kamil Pick i dr. Jan Kratky 3, dr. Wiktor Schiller i Karol Lichtenstern 3, Władysław Bogyś z 2 p. w 15 dyw., Włodzimierz Vogl 3. Franciszek Timmel z 1 w 3. Eugeniusz Deutsch z 2 w 15 dyw., Wojciech Kulp 3, Edward Fischa z 1 w 3, Władysław Terray z 2 p. w 15 dyw., Rudolf Schulhof i Hubert Kral 3, Wilhelm Gross z 2 p. w 15 dyw., Karol Lupišek i Ernest Klöckner 3, Ludwik Fort z 1 w 3, Wacław Fischer 3. Karol Cerny i Miłosz Jonaš 3, Karol Gramek 3, Józef Kudrna i Willi Zentner 3. Dezydery Morgenstern z 2 p. w 15 dyw., dr. Władysław Büben z 1 p. w 15 dyw.. Arnold Ludwig z 2 w 3, Jarosław Bouma 3, Antoni Kilian 3, Włodzimierz Doubek 3, Gustaw Gärtner 3, Franciszek Guth 3, Jarosław Cerny 2, Salo Achner z 1 w 3, Bogusław Vonostransky 3, Paweł Schneider 3, Józef Kratzer 3, dr. Leon Schoch 3, Artur Löwy 3, Fryderyk Büttner z 1 w 3, Jan Satorie 3, Gustaw Schubert z 1 w 3, Franciszek Carek z 1 w 3, Józef Salač i Artur Winternitz 3, Ernest Feigl 3, Emil Axmann 3, Ernest Holub 3, Ernest Schwarz 3, Rudolf Sjorch 3, Ernest Fleischer 3, Józef Hons 3, Inocenty Zabloudil 3, Władysław Přichystal z 1 w 3, Alfred Kohn 3, Mirosław Wanek 3, Jan Vavra 3, Antoni Prassel z 1 p. w 15 dyw., Adolf Vyskočil 3, Jan Skacel z 1 w 3, Aldon Seunig z 1 p. w 15 dyw.; w oddziałach sanitetów: Otto Schön z 18 w 3, Józef Berčik 3, Mirosław Hryniewiecki 14, Emanuel Chval 15, Józef Rezač z 1 w 14, Henryk Lareš z 1 w 15, Franciszek Skřivanek z 1 w 14, Ottokar Vrana z 1 w 3.

KRONIKA.

Lwów, 12 stycznia.

— **Kalendarz.**
Czwartek (13 stycznia):
Hilarego b. — Bogomira. — Mełanyi.
Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·47 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik** w czasie trwania obecnej sesyi sejmowej będzie udzielał audyencyj tylko w niedziele.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Kazimierza Goyskiego w Przeworsku do Rzeszowa, Grzegorza Lisowskiego w Kalwaryi do Ropczyc i dr. Władysława Zajączkowskiego w Krościenku do Przeworska.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Przeniesiony ks. Zygmunt Wiśniewski z Chodorowa do Zaleszczyk. Przeznaczeni: ks. Henryk hr. Badeni do Chodorowa, ks. Adolf Tarczyński sekul. zakonu Braci Mniejszych do Czarnokoniec *(koop ad personam)*.

Dyecezya przemyska. Zamianowany: ks. Michał Klajewicz, katech. tymczasowy szk. 5 kl. m. w Sokołowie, stałym katechetą tamże.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Stefan 2 im. Sochański, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Ku czci Franciszka Smolki.** Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyło się w ratuszu posiedzenie Komitetu ściślejszego budowy pomnika Franciszka Smolki. Przewodniczącym wybrano prezydenta miasta p. Stanisława Ciuchcińskiego; zastępcami przewodniczącego pp.: członka Wydziału krajowego dr. Władysława Jahla i dr. Szymona Schaffa; skarbnikiem p. Józefa Zgórskiego, dyrektora Filii Banku austro-węgierskiego; sekretarzem p. Michała Rollego.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono rozesłać odezwy z wezwaniem do składek do miast, gmin, Rad powiatowych, instytucyj finansowych i t. d.

Z kolei przyjęto przedstawiony przez dr. Schaffa projekt odezwy do gmin wyznaniowych, Towarzystw i instytucyj żydowskich, podpisanej przez przełożonych wszystkich większych gmin wyznaniowych w całym kraju.

Do ściślejszego Komitetu postanowiono zaprosić pp.: dr. Jakóba Diamanda, oraz redaktorów dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, Laskownickiego, dr. Vogla i Wysłoucha.

Komitet nie wątpi, że składki na wzniesienie pomnika Franciszkowi Smolce popłyną szybko i obficie. Najlepiej przesyłać je na ręce skarbnika: Lwów, ul. 3 Maja l. 9, oraz do redakcyj dzienników lwowskich.

— **»O rewelatorstwie J. Słowackiego«** mówić będzie ks. dr. Jan Ciemniewski w piątek, 14 b. m., o godz. 6 wieczorem w lokalu Koła Pań T. S. L., Zielona 2. Wstęp 20 hal.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Zapowiedziany na jutro 13 b. m., dalszy ciąg pogadanki „O projekcie noweli do procedury cywilnej“ (referent adw. dr. M. Allerhand) odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m., o godz. pół do 7 wieczorem.

— **Otwarcie czasowego urzędu pocztowego Lwów 12.** Urząd pocztowy Lwów 12, który wchodzi w życie podczas sesyj sejmowych został otwarty z dniem wczorajszym.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Wacława Moraczewskiego p. t.: „Współczesna literatura rossyjska“.

— **Kronika krakowska.** Onegdaj odbyło się w Akademii Umiejętności pierwsze zebranie członków Towarzystwa „Polskiej szkoły nauk politycznych“. Do zarządu wybrano: jako przewodniczącego prof. Rostworowskiego, zastępcą przew. prof. Jaworskiego, sekretarzem p. Kutrzebę, skarbnikiem prof. Ulanowskiego. Do komisyi kontrolującej weszli pp. St. Henryk hr. Badeni, dr. Bujak i dr. Estreicher.

Zarząd uzupełnionej ostatnimi wyborami izraelickiej gminy wyznaniowej ukonstytuował się wczoraj. Prezesem wybrano ponownie dr. Samuela Tillesa, I. wiceprezesem dr. Rafała Landaua, drugim wiceprezesem Abrahama Marguliesa.

— **Z kolei.** Z dniem 11 b. m., podjęto na nowo ogólny ruch na częściowym szlaku Kołomyja-Stefanówka kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, dalej na częściowym szlaku Pałahicze-Tłumacz i na kołomyjskich kolejach lokalnych pociągami nr. 3951, względnie 3252 i 2371.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m., zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Petryłowie, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Uściu zielonem, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **W powiecie lwowskim** sprawdzono urzędownie wedle stanu z dnia 1 stycznia 1910: odrę w gminach: Milatycze i Łany; płonicę w gminach: Zamarstynów, Kleparów, Zniesienie, Grzęda, Prusy; dur brzuszny w gminach: Ostrów, Łany, Zubrza, Miłoszowice, Zuchorzyce; ospę wietrzną w gminie Grzęda. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się wspomnianemi chorobami.

— **Czterdziestoletni jubileusz** swego istnienia obchodzi w sobotę, 15 b. m., lwowskie Towarzystwo buchalterów i subjektów handlowych.

— **Z Kasyna miejskiego.** W niedzielę, 16 b. m., wieczór z tańcami. Lista otwarta.

— **Związek nauczycielek** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 4·30 po południu w lokalu własnym przy ul. Klonowicza l. 7.

— **«Sokół Macierz«** urządza w rocznicę styczniową uroczysty wieczór w niedzielę, dnia 16 b. m.

Słowo wstępne wypowie prof. dr. Stanisław Grabski. Śpiewy solowe, deklamacya i t. p. wypełnią dalsze punkty programu. Początek o godz. 7 wieczorem. Mundur sokoli obowiązkowy.

Programy oraz bilety po cenach zwykłych do nabycia od środy, 12 b. m., w kancelaryi „Sokoła Macierzy“ (ul. Zimorowicza 8) między 6 — 8 wieczorem, a w niedzielę od 10 rano do 1 w południe i od godziny 5 po południu.

— **Na ślizgawce «Sokoła-Macierzy«**, urządzonej na boisku u podnóża parku Łyczakowskiego, koncertować będzie orkiestra wojskowa w niedziele, począwszy od 16 b. m.

— **Koło muzyczne.** Najbliższy wieczór Koła z odczytem p. Jarosława Leszczyńskiego: „O pieśniach Karłowicza, Fitelberga, Różyckiego i Szymanowskiego“ odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m. Ilustracyę muzyczną wieczoru objęła p. Stanisława Korwin Szymanowska, art. op., która odśpiewa szereg pieśni wymienionych kompozytorów. Przy fortepianie p. Czesław Marek. Początek wyjątkowo o godz. 7·30 wieczorem. Wstęp dla gości 80 hal., dla członków wolny za okazaniem legitymacyi.

— **Czterechsetna rocznica** założenia kamienia węgielnego pod kościół OO. Jezuitów we Lwowie przypada w roku bieżącym. Kościół ten — jak czytamy w dawnych rocznikach *Gazety Lwowskiej* — ukończony został dopiero w 20 lat później, t. j. r. 1630, kosztem Jana Zamojskiego, arcybiskupa lwowskiego, Jerzego Mniszcha, wojewody sandomirskiego, Elżbiety z Gostomskich Sieniawskiej, małżonki marszałka w. koronnego i innych osób.

△ **Zgubiono:** srebrną bransoletkę łańcuszkowej roboty, imitującej wędzidło końskie: czerwoną torebkę zawierającą lornetkę z futerałem i rozmaite drobiazgi: czarny zarękawek.

△ **Znaleziono:** sakiewkę zawierającą 15 kor. 63 hal. i kluczyk wertheimowski.

△ **Kradzież w kawiarni «Avenue«.** Pod zarzutem kradzieży wina z piwnicy kawiarni „Avenue“, o której donieśliśmy w poprzednim numerze, aresztowała policya dwu robotników: Franciszka Panka i Wasyla Morawskiego, oraz poddanego rossyjskiego Stefana Miłkowskiego.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Rapaporta najechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, na Aloizego Rottenberga, ucznia VIII klasy gimnazyalnej, powalił go na ziemię, przyczem Rottenberg odniósł znaczne obrażenia na lewej nodze.

△ **Napad.** W ulicy Zamarstynowskiej napadło wczoraj jakichś dwóch drabów na powracających z miasta do domu zarobników Stanisława i Jana Brodowiczów i poraniło ich nożami w ręce i plecy. Rannych opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Kleparowskiej l. 8 skradziono wczoraj zamieszkałemu tam p. S. Kleinkopfowi znaczną ilość bielizny.

Obok przystanku na Wałach Hetmańskich skradziono wczoraj p. Helenie Feldsteinowej pulares, zawierający 100 kor.

Z mieszkania p. Aleksandra Kmicikiewicza, radcy sądowego, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej l. 57, skradziono palto i buciki damskie z łyżwami.

(△) **Znaczna kradzież.** Jakaś szajka złodziejska splondrowała ubiegłej nocy kasę wertheimowską w kantorze „Towarzystwa przemysłu bednarskiego w Stryju“, znajdującym się we Lwowie przy ul. Szkarpowej l. 3. Byli to specyaliści w rozbijaniu kas wertheimowskich, wybili bowiem całą tylną ścianę. W kasie były papiery wartościowe i gotówka na sumę około 5.000 kor. Złodzieje wszystko zabrali i wyszli najspokojniej z kantoru już pewno nad ranem. Do południa nie zdołała policya wpaść na ślad złodziejów. Szkoda nie była ubezpieczona.

(△) **Nagły zgon.** W domu przy ul. Cichej l. 5 zmarł ubiegłej nocy nagle na udar serca inżynier Jan Hornung, liczący przeszło 50 lat.

† **W Krakowie** zmarła F. Grzywińska, zasłużona i pracowita nauczycielka gry na fortepianie. Ś. p. Grzywińska była nauczycielką J. Friedmana i jedną z pierwszych, która odkryła w nim talent wybitny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eugeniusz Piaskowski, słuchacz I r. Politechniki, w 22 r. życia; Grzegorz Proń, czeladnik krawiecki, w 24 r. życia;

w Jarosławiu, dr. Władysław Grabowski, wiceburmistrz miasta Jarosławia, długoletni prezes tamtejszego „Sokoła“;

w Przemyślu, Julian Nestorowicz, radca Dworu i dyrektor tamtejszego okręgu skarbowego, w 60 r. życia;

w Prusach, Rudolf Becvarz, b. właściciel dóbr, w 38 r. życia;

w Wysokiem Mycku, w Czechach, dr. Hermenegild Jireczek, zasłużony pisarz i historyk czeski, w 83 r. życia.

— **Zmiana własności.** Pałac Najdost. Arcyks. Ludwika Wiktora, stojący w Wiedniu na rogu Ringstrasse i placu Schwarzenberga, a opustoszały od szeregu lat, nabyło Kasyno oficerskie w Wiedniu.

— **W sprawie Barbakanu.** Konserwator zabytków m. Krakowa dr. Stanisław Tomkowicz wniósł na ręce magistratu krakowskiego rekurs do Wydziału krajowego we Lwowie przeciw uchwale Rady miasta Krakowa z dnia 30 grudnia, udzielającej pp. Stykom t. zw. „Rondla“ bramy Floryańskiej na umieszczenie w nim panoramy.

— **Aresztowanie fałszerza weksli.** Z Wiednia donoszą: Fałszerz weksli Reicher, który w kwietniu z. r. po dokonaniu fałszerstw na wielką skalę zbiegł z Wiednia w niewiadomym kierunku, został wczoraj aresztowany na granicy francusko-hiszpańskiej w Iron.

— **Zamach na lekarza.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie wczoraj, w południe pomocnik krawiecki Sookup dokonał zamachu rewolwerowego na profesora chorób usznych, dr. Aleksandra. Dr. Aleksander wyszedł cało, sprawcę aresztowano. Sookup niezadowolony z wyniku operacyi dokonanej na nim przez dr. Aleksandra na klinice, zaskarżył go o wynagrodzenie 20.000 kor., a gdy proces w trzech instancyach przegrał, dokonał wczoraj z zemsty zamachu.

— **List gończy** rozesłał sędzia śledczy w Pleszewie (w Poznańskiem) za sprawcą ośmiokrotnego morderstwa w Bogusławicach. Temu, kto go wskaże, wyznaczył prezydent regencyjny w Poznaniu 5000 marek nagrody. O sprawcy wiadomo tylko tyle, że był to Rossyanin. Wnocy z 18 na 19 listopada 1909 r. zamordował on w Bogusławicach, powiecie Pleszewskim, familię gospodarza Wasielewskiego, składającą się z ośmiu osób i zrabował 300 do 500 marek. Doniesienia gazet o jego pojmaniu są nieprawdziwe.

Rossyanin ów (prawdopodobnie zbiegł z miasta Łodzi), pracował od 12 listopada u zamordowanego Wasielewskiego i tam mieszkał. Wzrostu mniej więcej 1·70 — 1·75 mtr., ma krótkie ciemno-blond włosy, ospowaty na całej twarzy; twarz pełna, bez zarostu. Sprawca liczy przeszło 20 lat, zęby ma białe i zdrowe, trzyma się prosto, mówi po polsku, lub też łamaną niemczyzną.

Sprawca zabrał między innemi zegarek zamordowanego Stanisława Wasielewskiego, na którym to zegarku prawdopodobnie wyryte jest nazwisko: „Wasielewski“, dlatego należy zważać pilnie na zegarki z wydrapanem nazwiskiem.

Wywiady u rossyjskich władz wojskowych wykazały, iż następujący zbiegowie z miasta Łodzi mogą być sprawcami: 1. Tymoteusz Kulikow, urodzony 24 kwietnia 1885 r.

w Łagonikowie, guberni Tambowskiej, obwód Gelatom, 2. Mikołaj Gurow, urodzony w październiku 1886 r. w Staroczeœmińsku, gubernii Kazańskiej. 3. Edward Lejba, urodzony w roku 1887, miejsce urodzenia nieznane.

— **36 ofiar wściekłego psa.** W Humaniu pies wściekły pokąsał onegdaj 35 uczniów szkoły zawodowej i nauczycielkę. Szkołę zamknięto.

— **Z awiatyki.** Dnia 19 czerwca b. r. rozpocznie się w Budapeszcie międzynarodowy meeting napowietrzny, który potrwa 11 dni.

— **Wandalizm.** W Witkowicach na tamtejszym cmentarzu nieznani sprawcy przewrócili i zniszczyli onegdaj 60 pomników. Zarząd miasta rozpisał nagrodę za ich wyśledzenie.

— **Usunięcie się góry.** W miejscowości Zadec — jak donoszą z Pragi — usunęła się onegdaj góra piaskowa koło restauracyi Lessinga i zasypała siedmiu robotników, znajdujących się właśnie w tej restauracyi. Jednego z robotników wydobyto nieżywego z pod złomów piaskowych.

— **Ułaskawienie morderców.** Jak donoszą dzienniki petersburskie, zasądzeni w procesie o zamordowanie Hercensteina, Połowniew i Juśkiewicz zostali ułaskawieni i wypuszczeni na wolność.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd lekarzy rossyjskich. Na XII. zjazd lekarzy rossyjskich w Moskwie, który rozpoczął tam w niedzielę swe obrady, przybyło 4200 uczestników.

* Pożar fabryki tytoniu. Jak donosi *Petersburska Agencya Telegraficzna*, w Jarosławiu spaliła się fabryka tytoniu Dunajewych. Straty obliczają na 200.000 rubli.

* Malarya. Do Amsterdamu donoszą z Batawii, że w okolicy tamtejszej szerzy się malarya; 500 osób zginęło.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Koncert Ignacego Friedmana zgromadził wczoraj w sali Domu Narodnego duży zastęp zwolenników pianisty, którzy przysłuchiwali się z żywem zainteresowaniem bogatemu programowi, złożonemu tym razem wyłącznie z dzieł Liszta. P. Friedman jest jak wiadomo znakomitym wykonawcą utworów Liszta, posiadając w tym kierunku wyjątkowe wprost warunki. Do koncertu powrócimy niebawem w obszerniejszem sprawozdaniu. *(db)*

Koncert »Echa« pod art. kierownictwem Jana Galla odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. w sali Domu narodnego z współudziałem p. Bartoszewicz - Korwin - Szymanowskiej, artystki opery lwowskiej, p. Karola Niedzielskiego, artysty-śpiewaka, którego występy w Warszawie zjednały mu wielkie uznanie prasy tamtejszej, prof. Stanisława Głowackiego, oraz p. W. Kalicińskiego. W bogaty program wchodzą utwory solowe i chóralne Niewiadomskiego, Galla, Karłowicza, Waltera, Hegara, Maszyńskiego, Czajkowskiego i w. i. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Połonieckiego.

Koncert p. Heleny Ottawowej, wysoko cenionej i tylokrotnie gorąco oklaskiwanej doskonałej pianistki, odbędzie się w sali Domu Narodnego dnia 11 lutego b. r. Bilety na ten wysoce interesujący wieczór są do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza. ulica Akademicka l. 8.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz 2, „Eros i Psyche" fantazya dramatyczna w 7 rozdz. J. Żuławskiego; 2 występ Laury Dunin, artystki teatrów warszawskich.

We czwartek, po raz 4 „Marta", opera w 4 aktach Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W piątek, o godz. 3 po poł. po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży szkolnej: — na fundusz pomnika Jul. Słowackiego: „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Ceny miejsc najniższe. Do biletów dodawane będą bezpłatnie kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

W piątek, o godz. 7 wieczorem, po raz 35 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kallmana.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkol. „Ottelo", tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha, gościnny występ Henr. Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 ozdziałach J. Żuławskiego, 3 występ Laury Dunin, artystki teatrów warszawskich.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Poznaj samego siebie", komedya w 3 aktach Hervieu. „Zwycięzca z pod Lodi", komedya w 1 akcie, Bernarda Shawa.

Piątek, „Gromiwoja", komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Cięglewicz.

Sobota, „Komedya omyłek", komedya w 7 obrazach, W. Szekspira.

Niedziela, po poł. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach, Lucyana Rydla. (Ceny popularne.)

Niedziela, wieczorem „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach, W. Szekspira.

Z Izby sądowej.

Rozprawa Janiny Borowskiej.

(Telegram).

Kraków, 12 stycznia.

Rozprawa Janiny Borowskiej rozpoczęła się dzisiaj przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych.

Tło sprawy tkwi jeszcze niezawodnie w pamięci czytelników.

Prokuratorya Państwa oskarża Janinę Borowską, urodzoną w r. 1879 w Rohatynie, rel. rzymsko-katolickiej, córkę Jana i Teresy Klecanów, zamężną, matkę jednego dziecka, ukończoną słuchaczkę wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, o to, że w nocy z dnia 4 na 5 czerwca 1909 roku w Krakowie w zamiarze pozbawienia adwokata dr. Włodzimierza Lewickiego życia, strzeliła do niego w sposób zdradziecko-podstępny z pistoletu Browninga, wskutek czego Włodzimierz Lewicki, ugodzony pociskiem, życie stracił.

Czyn ten jest zbrodnią dokonanego skrytobójczego morderstwa z §§. 134, 135 l. 1. ak. i podpada karze z §. 136 u. k.

Obszerny akt oskarżenia (około 2000 wierszy druku) zestawia szczegółowo wyniki śledztwa, a nie poprzestając na realnych poszlakach, sięga głęboko w psychologię domniemanej sprawczyni, dochodząc na tych podstawach do następujących wniosków:

Janina Borowska popadła przez stosunek z Lewickim w konflikt z zasadami porządku moralnego, wśród którego żyła i do którego stosować się była obowiązana.

Przez naturalny rozwój stosunku popadła w konflikt z Lewickim i rozwiązała go, jako indywidualnie silniejsza, przez samosądne usunięcie Lewickiego.

Przez to popadła w konflikt z prawem. Wyjście, które obrała, nie było dla niej jedyne, było aktem wolnego wyboru i to jest prawną podstawą jej odpowiedzialności.

*

Już przed godziną 8 rano panował w gmachu sądowym ogromny ścisk z powodu procesu Janiny Borowskiej. Kurytarze gmachu sądowego i przedsionek zapełnione publicznością, przeważnie z kół inteligencyi; wśród zebranych większość stanowią panie.

Borowską po godz. 8 rano przeprowadzono z celi do jednej z bocznych sal obok sali rozpraw. O godz. 9 min. 30 przewodniczący zarządził wprowadzenie jej do sali. Weszła w towarzystwie dozorczyni i zajęła miejsce naprzeciw trybunału na fotelu, który dla niej specyalnie wniesiono. O kilka kroków za nią usiadł strażnik więzienny z karabinem i z nasadzonym na nim bagnetem. Borowska ubrana jest czarno; twarz jej zakrywa gęsty woal. Robi wrażenie osoby bardzo chorej; cera jej żółta, oczy podkrążone, ręce wychudłe tak, że widać dokładnie stawy palców. Wszedłszy do sali, za zezwoleniem przewodniczącego usiadła na fotelu, profilem zwrócona do audytoryum.

Po czynnościach wstępnych przewodniczący przystąpił do losowania przysięgłych. Wylosowani zostali: Jakób Reiss, właściciel realności; Leon Butterteig, rzeźnik: Władysław Potkański, urz. Towarzystwa ubezpieczeń; Józef Stachoń, wł. dóbr.; Michał Stec, majster szewski; Leon Bradziejowski, krawiec; Roman Niedźwiecki, urzędnik Tow. ubezpieczeń; Wiktor Mikuszewski, kupiec; Jan Link, właść. droguery: Bolesław Bańkowski, wł. realności; Henryk Matzke, dentysta; jako zastępcy Salomon Schapwitz i Józef Kalczyński, krawiec.

Po odebraniu od Borowskiej generaliów, przewodniczący po zaprzysiężeniu przysięgłych zarządził odczytanie aktu oskarżenia.

Borowska słucha aktu oskarżenia z uwagą, niekiedy ruchem głowy zaprzecza niektórym jego ustępom, a od czasu do czasu z piersi jej dobywa się łkanie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do przesłuchania Borowskiej.

Na pytanie przewodniczącego, czy słyszała akt oskarżenia i czy poczuwa się do winy, odpowiada Borowska: Nie! poczem oświadcza, że najpierw chce złożyć zeznania ogólne, a potem będzie odpowiadała na pytania.

Na pytanie przewodniczącego, co to znaczy, że kazała zanotować w śledztwie, iż zeznania jej nie są zeznaniami, oskarżona odpowiada, że niema się przed czem bronić, dlatego też nie składa zeznań, lecz przedstawia przebieg sprawy.

Następnie opowiada oskarżona szeroko genezę poznania się z Lewickim i dzieje swego z nim stosunku. Lewicki był człowiekiem o bardzo bujnej fantazyi i nadzwyczaj ambitnym, ale znalazł się wśród warunków, wśród których niepodobna mu było wznieść się na wyżyny, o jakich marzył i do jakich miał prawo. Oskarżona odczuwała jego położenie, a rola jedynej duszy rozumiejącej kogoś była zbyt ponętna, aby mogła się jej wyrzec. Cały stosunek był na ten ton nastrojony, bo „jak cały świat długi i szeroki wszystko było przeciw Lewickiemu". Mieli zamiar zamieszkać razem, ale to byłoby wyzwaniem opinii publicznej, ze względu więc na swe dziecko, wyrzekła się tej myśli. Mimo to stosunek między nimi trwał dalej. Oskarżona zastanawiała się nad powyższą sprawą poważnie i rozumnie, ale sytuacyę utrudniało dziecko i sprawa Haeckera. Mówiła do Lewickiego, że chociaż żyć z nim nie może, to jednak potrafi umrzeć dla niego. Rozpatrywali także możliwość rozwodu i o ile sprawa rozwodowa byłaby wypadła pomyślnie, a ona mogła mieć dziecko przy sobie, byłaby doprowadziła zamiar swój do skutku.

Przew.: A co byłaby pani zrobiła z mężem?

Borowska odpowiada, że nie brała męża w rachubę, bo i tak żyła z nim w separacyi. Dziś już inaczej liczyłaby się z mężem, bo poznała go lepiej i bliżej, bo gdy w sprawie Haeckera wszyscy ją opuścili, on jeden pozostał jej wierny.

Opowiada dalej, że stosunek jej z Lewickim stał się bliższym, niż być był powinien, w końcu września. Mając wątpliwości co do traktowania tego stosunku ze strony Lewickiego, postanowiła odebrać mu sprawę Haeckera, aby wiedzieć, jak zachowywać się będzie wobec niej Lewicki wówczas, gdy ustanie między nimi stosunek klientki do obrońcy. Udała się więc w tej sprawie do adwokata dr. Skąpskiego i zawiadomiła o tem Lewickiego. Ten jej wówczas powiedział, że jeśli od niego sprawę wycofa, to on stosownie do swego poprzedniego oświadczenia, będzie musiał powiedzieć, że sprawa jej była nieczysta. Musiała więc sprawę pozostawić w ręku dr. Lewickiego. Zatelegrafowała wówczas do męża, który wiedział o jej ścisłych stosunkach z Lewickim.

Ponieważ Borowską zmęczyło mówienie, przewodniczący zarządził w tem miejscu przerwę.

OSTATNIA POCZTA.

* W sali Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie zebrało się wczoraj zgromadzenie obywatelskie w sprawie Rady narodowej. Obrady zagaił o godzinie 8 wieczorem prof. dr. Pawlikowski, przedstawiając cel zebrania.

Po przemówieniach prof. Milewskiego i Rydygiera wniósł radny J. Neumann imieniem stronnictwa mieszczańskiego rezolucyę domagającą się takiego skonstruowania Rady narodowej, ażeby miasta a w szczególności Lwów i Kraków zajęły w niej poważne miejsce.

„Rada Narodowa — opiewa w dalszym ciągu ta rezolucya — składać się może z 40 członków, z których połowa wybraną zostanie przez sejmowe Koło poselskie i Koło polskie w Wiedniu, druga zaś połowa wybraną zostanie ze społeczeństwa polskiego.

„Sposób wyboru członków Rady Narodowej ułoży Sejmowe Koło poselskie wspólnie z reprezentantami wszystkich stronnictw narodowych."

Prof. dr. Grabski przedstawił rezolucyę, w której stwierdziwszy, że celem Rady Narodowej powinna być wogóle obrona zagrożonych interesów narodowych, nietylko kierowanie wyborami, a jej działalność obejmować ma nietylko Galicyę, lecz zarówno Szląsk i Bukowinę, że wreszcie Rada Narodowa przynajmniej w połowie składać się winna z bezpośrednich przedstawicieli opinii narodowej, wybieranych na obywatelskich zgromadzeniach powiatowych, domagał się, by uchwały te zgromadzenie poleciło Prezydyum zebrania podać do wiadomości Prezesa tymczasowego komitetu poselskiego i Prezesa Koła Sejmowego.

Przemawiali następnie pp.: prof. Balasitz, prof. Buzek i Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, poczem wniesione rezolucye uchwalono przez aklamacyę.

Na wniosek p. Cieleckiego zgromadzenie uchwaliło przekazać komisyi, złożonej z prezydyum zebrania i referentów, zajęcie się tem, aby Rada narodowa jak najrychlej weszła w życie na podstawie zasad. zawartych w rezolucyach.

— Sejm styryjski na wczorajszem posiedzeniu odrzucił wniosek przydzielenia komisyi szkolnej projektu posła lib. słow. Kukovca w sprawie zaprowadzenia słoweńskiego języka wykładowego dla dzieci słoweńskich w okręgach mieszanojęzycznych na wzór Moraw.

— W sprawie przesilenia na Węgrzech nadchodzą następujące wiadomości: Dr. Lukacs był wczoraj o 2 po południu na posłuchaniu u Najj. Pana. Audyencya trwała przez kwadrans. Dr. Lukacs z powrotem złożył w ręce Monarchy misyę utworzenia gabinetu. Najj. Pan podziękował mu za poniesione trudy i pożegnał go łaskawie.

Hr. Khuen-Hedervary był wczoraj rano na audyencyi u Najj. Pana, która trwała przeszło godzinę, poczem udał się do kancelaryi gabinetowej, gdzie dłuższy czas zabawił. Po godzinie 1 powrócił do mieszkania, gdzie zgromadzonym reprezentantom prasy podał do wiadomości, że Najj. Pan powierzył mu misyę utworzenia gabinetu. Zapytywany o szczegóły swego programu, oświadczył, że bez porozumienia się ze swymi przyjaciółmi politycznymi nie może dać w tej mierze wyjaśnień. Popołudniu udał się nowy dezygnowany prezydent ministrów do swych posiadłości, zkąd uda się do Budapesztu.

— Wczoraj otwarto w Berlinie sesyę Sejmu pruskiego.

Kanclerz Bettman-Hohlweg witając Izbę zapewniał, że starać będzie się o utrzymanie okazywanego mu dotąd zaufania, jako podstawy do wydatnej pracy. Następnie sekretarz skarbu Rheinhaben wygłosił *exposé* finansowe, w którem wskazał, że w r. 1909 zakończyło się pierwsze dziesięciolecie nowego wieku, które nałożyło na państwo wielkie ciężary. Budżet na 1910 wykazuje 10 milionów marek deficytu, który będzie pokryty z pożyczki, przyczem zaprowadzone będą jak najdalej idące oszczędności.

Następne posiedzenie w sobotę.

Pruska Izba panów wybrała dotychczasowe prezydyum. Izba po wyborze sekretarzy odroczyła się do środy.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej wiceprezydent Spahn podał na wczorajszem posiedzeniu do wiadomości Izby, że p. Chrzanowski złożył mandat z okręgu wyborczego Poznań I. Następne posiedzenie dziś.

— Wczoraj rozpoczęła się zwyczajna sesya parlamentu francuskiego.

Senat dokona wyboru biura we czwartek.

W Izbie deputowanych wybrano prezydentem ponownie 300 głosami Brissona. Izba wybrała następnie wszystkich poprzednich członków biura ponownie. Na propozycyę prezydenta, celem szybkiego przeprowadzenia budżetu i przedłożenia w sprawie ubezpieczenia na starość robotników, Izba odbywać będzie po dwa posiedzenia dziennie.

— Między członkami rządu serbskiego przyszło w kwestyi dostaw wojskowych do poważnych różnic.

— Nowy gabinet turecki nie jest jeszcze utworzony. Trudności wyłaniają się przy obsadzeniu teki marynarki.

SEJM.

(58 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 12 stycznia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 10·40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, zgłoszone wnioski i interpelacye:

Wniosek nagły:

P. Kurowca i tow. w sprawie ograniczenia lub całkowitego odebrania wolnego poboru surowicy solnej gminom powiatu kałuskiego i dolińskiego.

Interpelacye:

P. dr. Adama i tow. do P. Namiestnika w sprawie zarządzeń administracyjnych, wydanych przeciw bojkotowi towarów pruskich w kraju.

P. Marszałkowicza i tow. w sprawie wykonywania ścisłej kontroli nad księgarniami kolejowemi i wystawami sklepowemi z powodu rozszerzania się pornografii.

P. dr. Lewickiego i tow. w sprawie gospodarki naczelnika gminy w Rozcieczkach, Iłnickiego; w sprawie unieważnienia aktu licytacyi polowania gminnego w Rakowcu; w sprawie rzekomego protegowania przez starostwo w Dolinie naczelnika gminy w Rozcieczkach; w sprawie bezpośredniego zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy Kondratowicza w Łahodowie; w sprawie rzekomo nieprawnego ukonstytuowania się Rady szkolnej miejscowej w Łahodowie: w sprawie lustracyj w Sokołówce (pow. złoczowskiego) i w sprawie zaprowadzenia języka ruskiego w szkole w Krzeczowicy.

P. Skwarki i tow. w sprawie wydzierżawienia szutrowisk gminnych w Terszowie.

Z kolei sekretarz p. M. Urbański odczytał pismo sądu lwowskiego z żądaniem wydania p. dr. Kurowca za obrazę czci.

Pismo to przekazała Izba komisyi prawniczej.

JE. P. Marszałek krajowy zawiadomił następnie Izbę, iż udzielił urlopów pp.: Sękowskiemu na 4 dni, Saaremu na 8 dni, dr. Battaglii na 3 dni, poczem podał do wiadomości, iż ks. biskup krakowski kardynał Puzyna nie może wziąć udziału w obradach Sejmu z powodu choroby.

P. dr. Milewski, jako generalny sprawozdawca budżetu, przedłożył następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Według uchwały komisyi budżetowej przedstawia się preliminarz tego budżetu następująco:

Wydatki:

I.	Reprezentacya kraju	167.000
II.	Zarząd	2.239.233
III.	Sprawy zdrowotne	6.353.905
IV.	Dobroczynność	118.395
V.	Oświata i sztuka	23.756.703
VI.	Pomniki historyczne	362.336
VII.	Bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe	1,053.427
VIII.	Komunikacye	5,120.027
IX.	Budowy wodne i melioracye	9,423.621
X.	Rolnictwo	2,947.261
XI.	Górnictwo	249.039
XII.	Przemysł i rękodzieła	1.720.848
XIII.	Długi krajowe	3,878.886
XIV.	Pensye emerytalne, zaopatrzenia i t. d.	348.455
XV.	Opłaty konsumcyjne	33.000
XVI.	Rozmaite	479.760
	Suma wydatków	58,251.906

Dochody:

I.	Reprezentacya kraju	50
II.	Zarząd	357.908
III.	Sprawy zdrowotne	2,377.116
IV.	Dobroczynność	—
V.	Oświata i sztuka	4,068.080
VI.	Pomniki historyczne	100.550
VII.	Bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe	432.036
VIII.	Komunikacye	663.840
IX.	Budowy wodne i melioracye	6.027.700
X.	Rolnictwo	992.849
XI.	Górnictwo	223.250
XII.	Przemysł i rękodzieła	545.594
XIII.	Długi krajowe	115.160
XIV.	Pensye emerytalne, zaopatrzenia i t. d.	50.000
XV.	Opłaty konsumcyjne	7,952.500
XVI.	Rozmaite	1,602.500
	Suma dochodów własnych	25,509.133
XVII.	Dodatki do podatków	18,989.547
	Ogółem	44,498.680
	W porównaniu z wydatkami	58,251.906
	Niedobór	13,753.226

Na pokrycie niedoboru w kwocie kor. 13.753.226 ma się według uchwały komisyi budżetowej zaciągnąć pożyczka amortyzacyjna. Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy odpowiednią kwotę do każdorocznego preliminarza funduszu krajowego.

W dyskusyi generalnej nad budżetem zapisali się dotychczas do głosu: *przeciw* budżetowi pp.: dr. Lewicki, dr. Korol, dr. Makuch, ks. Stojałowski i Skwarko, *za* budżetem pp.: Starowieyski, Hupka, Garapich, Górski, dr. Halban, Czajkowski.

Po zrzeczeniu się głosu przez generalnego sprawozdawcę p. dr. Milewskiego, zabrał w dyskusyi pierwszy głos p. dr. Lewicki. Mowca zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, iż zajmie się nie tylko finansową stroną budżetu, lecz także poruszy sprawy, odnoszące się do stosunków społecznych i politycznych w kraju, omawiał następnie stosunek dwu czynników, sprawujących rządy w kraju, a mianowicie większości sejmowej polskiej i Administracyi politycznej do narodu ruskiego, przyczem w dłuższym wywodzie wykazywał upośledzenie narodu ruskiego na licznych polach życia publicznego.

Przechodząc z kolei do omówienia strony finansowej, podniósł mowca, iż w budżecie musi zapanować przedewszystkiem sprawiedliwość narodowa. To też zastępcy ruskiego narodu stoją na tem stanowisku, że jeżeli przychody budżetu mają swoje źródło w podatkach polskich i ruskich, to i wydatki w ten sam sposób muszą być konstruowane. Musi być — zdaniem mowcy — utworzony klucz narodowościowy, którego ruski naród musi się domagać, a nie żebrać o niego, jak o łaskę.

Następnie omawiając poszczególne rubryki preliminarza budżetu na rok bieżący, wykazywał rzekome upośledzenie narodu ruskiego nietylko w dziale dobroczynności, ale i w innych działach, jak n. p. w szkolnictwie ludowem. Mowca żalił się, że we wschodniej Galicyi niema ani jednej szkoły czysto ruskiej, lecz tylko szkoły utrakwistyczne, gdy natomiast Galicya zachodnia posiada wyłącznie szkoły polskie.

Mowca nie zapoznaje potrzeby uczenia się języka polskiego, ale musi wystąpić przeciw temu, by cała ta nauka służyła polskiej idei nacyonalistycznej, polskiemu patryotyzmowi. Z takiej szkoły Rusini nie mają pożytku. Naród ruski żąda, by istniały także szkoły służące rozwojowi ruskiego poczucia narodowego, ruskiego patryotyzmu. Ponieważ jednak — zdaniem mowcy — te dwa sprzeczne dążenia obu narodów nie dadzą się pomyśleć w jednej organizacyi, musi być przeto wprowadzona w życie zasada szkół większości i mniejszości narodowych, jak to jest w innych krajach. Szkoła większości ma być w tym języku, którego używa większość gminy, szkoła mniejszości zaś, jeśli mniejszość reprezentowana jest tak, iż wystarczy w myśl ustawy do kreowania jednej siły nauczycielskiej. Mowca jest za tem, ażeby w szkołach ruskich uczono języka polskiego, lecz tylko jako przedmiotu nadobowiązkowego; tak samo powinni w szkołach polskich uczyć języka ruskiego.

Dalszy ustęp swej mowy poświęcił mowca wypowiedzeniu żalu z tego powodu, iż w gminach o większości ruskiej zakłada się szkoły polskie, poczem skarżył się na brak ruskich inspektorów, których na ogólną liczbę 84, jest zaledwie siedmiu i wystąpił ostro przeciw utrakwizmowi seminaryów. — Ten stan szkolnictwa w Galicyi zmusza Rusinów do żądania podziału Rady szkolnej krajowej na sekcyę polską i ruską.

Zarzuciwszy z kolei większości sejmowej, iż okolice czysto ruskie „zawala“ gimnazyami polskiemi, żalił się w dalszym ciągu na upośledzenie prywatnych zakładów naukowych ruskich, którym przyznano zaledwie 12.400 koron subwencyi na ogólną sumę 196.000 kor. w tej rubryce.

Następnie przeszedłszy do omówienia sprawy szkół rolniczych, podniósł p. dr. Lewicki, że polskie szkoły rolnicze w Galicyi wschodniej nie tylko nie przyczyniły się do rozwoju rolnictwa, lecz z każdym rokiem stają się silniejszymi rozsadnikami polskości. O Towarzystwach rolniczych ruskich komisya budżetowa zupełnie zapomniała.

Wyraziwszy następnie żal z tego powodu, że w akcyi około uruchomienia parlamentu reprezentanci polscy rokowali ze wszystkimi narodami z wyjątkiem ruskiego, tudzież z tego powodu, że do Banku przemysłowego, mającego powstać w naszym kraju, nie chce większość polska dopuścić reprezentantów narodu ruskiego, przeszedł z kolei p. dr. Lewicki do omówienia stosunku drugiego czynnika w naszym kraju, krajowej administracyi, do narodu ruskiego.

Zaznaczywszy, że stosunek, ten mimo zapowiedzi nie zmienił się wcale na lepsze, wykazywał w dłuższym wywodzie rozmaite braki w administracyi krajowej. W szczególności omawiał p. dr. Lewicki stosunki w gminnej administracyi, podnosząc, iż w całym szeregu gmin urzędują rzekomo nielegalnie wybrane rady gminne, albo komisarze rządowi, którzy, według mowcy, rujnują majątek gminny. Zdaniem p. Lewickiego, dzieją się również nadużycia przy przymusowem dostawianiu robotników do robót rolnych, a na poparcie swego twierdzenia przytoczył mowca kilka przykładów.

(P. Staruch przerywał mowcy co chwila rozmaitymi okrzykami, a gdy p. Lewicki omawiał urzędowanie pewnego urzędnika starostwa, zawołał p. Staruch: „To szubrawiec!“)

Kończąc swe przemówienie, podniósł mowca, iż Rusini muszą domagać się wykluczenia wszelkiej polityki ze służby administracyjnej, bezstronnego traktowania narodowości ruskiej, przyjmowania urzędników ruskich, dalej, aby jeden z zastępców Namiestnika był Rusinem: domagają się reformy postępowania administracyjnego na zasadzie jawności, ustności i bezpośredniości, reformy postępowania policyjnego, oraz prywatno-prawnej odpowiedzialności urzędników administracyjnych. Ostatecznie zapowiedział, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw budżetowi.

JE. P. Marszałek krajowy: Doszło do mej wiadomości, że podczas przemówienia p. Lewickiego p. Staruch użył wyrażenia ubliżającego czci nieobecnego tu urzędnika, przywołuję go za to do porządku.

P. Starowieyski w dłuższem przemówieniu podniósł najpierw, że wbrew intencyom Sejmu parlament nie zajął się sprawą sanacyi finansów krajowych, jakkolwiek budżet krajowy jest o wiele więcej ludowym, aniżeli budżet Państwa.

Budżet Państwa zawiera wydatki na oprocentowanie długów państwowych, zaciągniętych na wojny, niepotrzebne albo niepożądane, na wojsko i armaty, na szkoły średnie i Uniwersytety, a więc rzeczy, albo całkiem nieprzynoszące pożytku ludowi, albo tylko pośredni, tymczasem budżet krajowy z 58 milionów 24 daje na szkoły ludowe, $6^{1}/_{2}$ na sprawy zdrowotne, 3 na rolnictwo, cztery na długi zaciągnięte na budowę szkół. Jestto więc budżet specyficznie ludowy. Sejm więc kuryalny przez 40 lat więcej zdziałał dla ludu, aniżeli parlament ludowy.

Powiedział tu p. Lewicki — mówił p. Starowieyski dalej — że Rusini od Sejmu niczego się nie spodziewają, a przecież podnosił tu szereg postulatów. Jestto więc dowód, że czegoś od Sejmu wymaga. Polacy mogą świadczyć na rzecz Rusinów w sposób dwojaki: przez koncesyę, lub umowę. Ponieważ pierwszą obie strony wykluczają, więc pozostaje tylko ewentualność umowy, przyczem musiałoby nastąpić ze strony ruskiej wiążące zobowiązanie. Czy takiej gwarancyi Rusini mogą udzielić, mowca nie chce wątpić, najlepiej będzie, gdy się w tej sprawie oświadczą, a że mówić umieją, tego dali wystarczające dowody. (Wesołość). Cytował tu p. Makuch zdanie poety, że naród męczony milczy. Jeżeli milczenie wybrańców narodu ma być dowodem jego męki, to ta męka dla Rusinów chyba gruntownie się skończyła. (Wesołość).

Polakom krzywdy i ucisk nie są obce, ale od 100 lat nauczyli się, że tylko na drodze legalnej można walczyć o swe prawa. Dowiódł tego niedawno i parlament austryacki, uzdrawiając swój regulamin.

Cechą sytuacyi obecnej jest brak większości i w Sejmie i w Kole polskiem. Stronnictwa stoją do siebie obecnie w stosunku współpracownictwa i współodpowiedzialności, a poczucie tej sytuacyi coraz bardziej wzrasta. Mimo to byliśmy niedawno w parlamencie świadkami przykrego zajścia naruszenia solidarności przez ludowców w sprawie traktatów handlowych. Trzeba pamiętać, że skoro głos nasz w Europie nic nie znaczy, parlament austryacki jest jedynem oknem, przez które jeszcze ten głos może na Europę wychodzić. Znaczyć tu mogą w garstce kilkudziesięciu głosów tylko głosy solidarne i mowca musi to nie bez głębokiego żalu napiętnować. Cechą opozycyi jest agitacya i doktrynerstwo, obowiązkiem większości praca pozytywna i konserwatyści, jakkolwiek już większość postradali, nie schodzą z gruntu pracy realnej.

Zrozumieli oni ewolucyę demokratyczną w społeczeństwie i dlatego zgodzili się na demokratyczną reformę wyborczą. Z tą jednak reformą łączą, jako nierozdzielną, reformę gminy i Rad powiatowych.

Wszyscy jesteśmy autonomistami. Ale tu mowca zaryzykuje paradoksalne twierdzenie, że w obecnych warunkach każdy krok naprzód w rozwoju autonomii popycha nas w coraz większą zależność od Rządu. Gdy Rząd w 1861 roku pozwolił nam na autonomię, nie dał na nią pieniędzy i stan taki utrzymuje się nadal.

Wkońcu krytykował mowca zachowanie się Koła polskiego w sprawie sanacyi finansów krajowych, twierdząc, że zmarnowało dwa lata, tak, że dziś sytuacya jest gorsza, niż była z początku. Mowca oświadcza jednak, że jeszcze nie jest za późno i jeżeli tylko wszystkie stronnictwa złączą się, a Koło polskie wszystkie swe siły poświęci tej sprawie, sprawa sanacyi finansów krajowych może znaleźć się na dobrej drodze.

Na tem o godzinie 2·15 odroczył JE. P. Marszałek krajowy obrady do godziny 8 wieczorem.

*

Dziś zgłoszono utworzenie nowego klubu posłów sejmowych ruskich pod nazwą: „Klub russko-narodnoj organizacyi“. Przewodniczącym klubu jest ks. Antoni Kołpaczkiewicz, sekretarzem ks. Kornel Senyk. Do klubu należą pp.: dr. Dudykiewicz i Myroniuk-Zajaczuk.

*

Komisya gminna obradowała wczoraj wieczorem nad referatem p. Merunowicza o sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego w zakresie spraw gminnych. Komisya mogła przeprowadzić jedynie informacyjną dyskusyę, gdyż z braku kompletu głosowanie musiano odroczyć.

Komisya parlamentarna prawicy obradowała wczoraj wieczorem nad sprawami bieżącemi. Obrady były ściśle poufne.

Z klubów obradowały wczoraj: demokratyczny nad reformą ustawy drogowej i ludowy nad sprawami bieżącemi.

Klub lewicy sejmowej przeprowadził wczoraj wieczorem najpierw dyskusyę ogólną nad dzisiejszą rozprawą budżetową w Sejmie. Jako mowcę generalnego wydelegował klub swego prezesa dr. Leo.

W dalszym ciągu poruszono sprawę dzisiejszego posiedzenia komisyi reformy wyborczej. Wyłoniła się kwestya, czy nie trzeba będzie wobec tego, że mają być wybierani zastępcy członków komisyi, wybrać też wszystkich nowych członków komisyi. Klub jednak postanowił sprzeciwić się ewentualnemu wyborowi całej komisyi reformy wyborczej. Równocześnie uchwalono domagać się, aby na posiedzeniach tej komisyi w czasie obecnej sesyi prowadzić merytoryczną dyskusyę nad reformą wyborczą. Wkońcu omawiano kwestyę ustawy drogowej. Okazało się bowiem, jak świadczą liczne petycye, że ustawa ta jest dla niektórych powiatów niekorzystną. Wybrano więc komisyę, złożoną z pp. Kleskiego, Sali, Dolińskiego, Merunowicza i Schätzla, która wypracować ma nowelę do ustawy drogowej.

Na dziś po południu zwołano posiedzenie komisyi szkolnej i komisyi reformy wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 stycznia. Prognoza na 13 stycznia: W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, niejednostajnie, stan ciepłoty utrzymany.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, mało zmienione, niejednostajnie, pogoda zła.

Wiedeń, 12 stycznia. Dziś rano w domu posła do Rady państwa i Sejmu dolnoaustryackiego, p. Leopolda Steinera wybuchła puszka blaszana, napełniona dynamitem. Mury domu są uszkodzone, z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Dochodzenia w toku.

Budapeszt, 12 stycznia. Hr. Khuen-Hedervary przybył tu i dziś przed południem odbył dłuższą konferencyę z hr. Stefanem Tiszą.

Berlin, 12 stycznia. *(Tel. pryw.). Preussische Jahrbücher* zamieszczają artykuł ostro występujący przeciw polityce antipolskiej rządu, oraz przeciw polityce kolonizacyjnej. Pismo to przemawia za osiedlaniem na koloniach włościan bez różnicy narodowości, co przyczyniłoby się do zaprowadzenia normalnych stosunków.

Paryż, 12 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Lizbony: W Cascas zamordowano pewnego mężczyznę, który z urzędu celnego w Lizbonie skradł znaczną ilość nabojów. W związku z tem zabójstwem policya wykryła szeroko rozgałęziony spisek członków tajnego klubu. W lokalu tego klubu znaleziono znaczną ilość masek, nabojów, sztyletów i rozmaitych innych gatunków broni. Aresztowano wielką liczbę osób, z nich niektóre złożyły bardzo ważne zeznania.

Paryż, 12 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Lizbony: Policya prowadzi energiczne śledztwo w sprawie kradzieży nabojów z urzędu celnego w Lizbonie. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że sprawcy kradzieży nabojów w Lizbonie, jakoteż mordercy przypuszczalnego sprawcy kradzieży w Cascas są członkami Towarzystwa antimonarchicznego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* Naczelnik wydziału śledczego policyi warszawskiej Kowalik powrócił z Częstochowy, dokąd jeździł z powodu rzekomego odkrycia świętokradców jasnogórskich. Wiadomości z Częstochowy brzmią niepomyślnie. Aresztowano wprawdzie dwu braci Winiarków, Maryę Nowakowską i zegarmistrza Tkacza, ale wszyscy wypierają się udziału w świętokradztwie.

Warszawa, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* Archiepiskop Mikołaj zażądał rewizyi w warszawskim konsystorzu prawosławnym, któremu zarzuca, iż ponosi winę odpadania ludności od prawosławia. Rewizya znalazła kancelaryę w największym porządku. Archiepiskom wyraził ubolewanie, że rewizya była bezskuteczna.

Wilno, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* W majątku swym w gubernii kowieńskiej zmarł wielki ochmistrz dworu hr. Broel-Plater, prezes Tow. rolniczego w Wilnie, b. długoletni marszałek szlachty gubernii wileńskiej.

Chełm, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* Pod przewodnictwem biskupa Eulogiusza odbywa się tu zjazd działaczy rossyjskich w kraju zachodnim. W zjeździe bierze udział około 100 osób, między innymi poseł do Dumy Lwow. Do cara wysłano telegram wiernopoddańczy.

Petersburg, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* Senat będzie niebawem rozpatrywał sprawę byłego ministra rolnictwa Nikitina i jego współpracowników: Pawłowskiego i Bogdanowa, oskarżonych o nadużycia.

Petersburg, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* Synod zaniechał wysyłania do Dumy projektów spraw, ponieważ otrzymał wiadomość, że wszystkie sprawy wyznaniowe będą wyjęte z pod kompetencyi Dumy.

Petsrsburg, 12 stycznia. *(Tel. pryw.).* Na granicy Finlandyi pociągi kolejowe poddawane są ścisłej rewizyi.

Z powodu napadu na kozaków i wykrycia magazynu broni zachodzi obawa, iż rząd rossyjski chwyci się ostrych represyj.

Petersburg, 12 stycznia. Urzędownie donoszą o wygaśnięciu cholery w Petersburgu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 stycznia 1910.

Hotel George'a.
PP. hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, br. J. Goetz z Okocimia, K. Przybysławski z Uniża.

Hotel Francuski.
PP. dr. J. Bednarski z Nowego Targu, T. Rosinkiewicz z Szczytowiec.

Hotel Imperial.
PP. A. Koziański z Krakowa, K. Czecz z Krakowa, S. Smolka z Krakowa.

Hotel „Austria".
P. S. Kulesza z Rossyi.

Hotel Savoy.
P. T. Wrześniewski z Sanoka.

Hotel Wanda.
P. W. Szwed z Pełwi małej.

Hotel Pański.
PP. W. Myjak z Zagorzyna, A. Krężel z Przerytybora, M. Jedynak z Paszczyny, W. Witos z Wierzchosławic.

Hotel „Narodna Hostynnycia".
PP. J. Maluca z Potutor, P. Kociuba z Wiszenki, J. Tracz z Potutor, A. Staruch z Karłowa, ks. S. Stojałowski z Białej.

Hotel Europejski.
PP. E. Obertyński z Odnowa, E. Dobrowolski z Sanoka, S. Zawistowski z Supranówki, T. Cybulski z Krakowa, M. Dąbrowski z Krakowa, J. Zabierzański z Cząstkowic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 stycznia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	670	—	678	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	550	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " " $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
" kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	70	94	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
" " " 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
" " " 4 konwen.	93	—	93	70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	254	—
" " " papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	70	118	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 stycznia 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·95	95·15
styczeń-lipiec	94·95	95·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·05	99·25
kwiecień-październik	99·05	99·25
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	172·10	176·10
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	254·—	258·—
" " 1864 po 100 zł.	328·—	334·—
" " 1864 po 50 zł.	328·—	334·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·55	117·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·10	116·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	456·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119·70	120·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·25	96·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	96·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
" " " w wal. kor. 4 pr.	92·45	92·65
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·25	161·25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·50	223·50
" " " 50 zł. (100 kor.)	217·—	223·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·35	94·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·70	101·70
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·80	94·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·70	91·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105.95	111·95
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	229·25	232·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	286·—	292·—
" " " " " 1889 3 pr.	275·—	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
" " " " " 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
" " " " " 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·30	94·25
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
" " " " 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·30	28·30
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	529·—	539·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	104·—	114·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	85·—
Palfy 40 zł. m. k.	238·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·25	68·25
" " węg. tow. 5 zł.	37·—	41·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·25	317·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3540·—	3550·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·25	674·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	789·50	790·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	643·—	646·60
Gal. banku hip. 200 zł.	674·—	678·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	405·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	506·80	507·80
" Austro-węg. 1400 kor.	1778·—	1788·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	594·25	595·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	253·50	254·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·—	255·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440·—	5470·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	559·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1037·—	1044·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	777·—	780·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	788·—	798·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	756·20	757·20
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655·—	2665·—
Schodnicy 500 kor.	542·—	552·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	369.—	371·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	302·—	304·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·50	240·80
Paryż za 100 franków	$95·52^1/_2$	95·70
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	$253·87^1/_2$	$254·87^1/_2$
Niemieckie banki	$117·62^1/_2$	$117·82^1/_2$
Włoskie banki	$95·02^1/_2$	$95·22^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·62^1/_2$	$117·82^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·30
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 808/8 (9) (197 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie katolickiego Towarzystwa rolniczo zaliczkowego w Wadowicach zastąpionego przez adw. dr. Krókowskiego, odbędzie się dnia 28 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/12 części realności lwh. 90, 1/6 części realności lwh. 664 i 1/24 części realności lwh. 667 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętych.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione odnośnie do lwh. 90 na 615 kor. 25 hal., lwb. 664 na 704 kor. 50 hal., a lwh. 667 na 2 kor. 75 hal., razem na 1322 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do wszystkich cząstek nieruchomości, zlicytować się mających razem 882 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. E. 5932/9 (7) (272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 1 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya:

a) 3/8 części realności lwh. 644 Werbiąż niżny;

b) 3/8 części realności lwh. 749 Werbiąż niżny;

c) całej realności lwh. 729 tej gminy,

d) całej realności lwh. 316 tej gminy, składających się z dwu chat włościańskich i parcel gruntowych częścią łąk i pastwisk częścią ról zdatnych pod wszelki zasiew.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 698 kor., ad b) na 1032 kor., ad c) na 5062 kor., ad d) na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 465 kor. 32 hal., ad b) 688 kor., ad c) 3375 kor. 66 hal., ad d) na 740 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. Nc. III. 725/9 (1) (212 3—3)

Edykt.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolem Marka Seemanna, Pinkasa Haussmana i Benjamina Chajesa, kupców w Drohobyczu odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 w sali Nr. 36 o godzinie 10 rano dobrowolna sprzedaż realności: a) lwh. 9, b) lwh. 348 ks. gr. gm. kat. m. Stryj.

Cena wywoławcza wynosi: ad a) 25.000 kor., ad b) 20.000 kor., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Wierzycielom na realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 2498/9 (3) (198 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Rypiaka syna Stasia zastąpionego przez adw. dr. Szaraniewicza odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya połowy realności lwh. 228 gm. Sulatycze wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, stodoły, wozowni i 2 obrogów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3302 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 2201 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Żurawno, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 599/9 (18) (187 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lutego 1910 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya: 1. połowy realności lwh. 412 ks. gr. Tuczapy składającej się z parceli budowlanej, na której stoją: chata, stodoła i szopa, oraz z ogrodu i roli o powierzchni 5 ar 20 m² wraz z przynależnościami, a to 6 jabłoni, 2 grusz i 4 czereśni, 2) całej realności lwh. 413 gm. Tuczapy składającej się z parceli budowlanej na której stoi dom, oraz z ogrodu, łąk i roli o powierzchni 4 ha 8 m² wartości szacunkowej łącznie z przynależnościami w kwocie 4.198 kor.

Najniższa cena wynosi 2.800 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 1065/9 (4) (220 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Parańki Chorkawej, odbędzie się dnia 26 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 722 ks. gr. gm. kat. Rakowiec.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 480 koron.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 12 grudnia 1909.

L. cz. E. 455/9 (10) (277)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bursztynie odbędzie dnia 24 stycznia 1910 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3/4 części realności lwh. 80 gminy Hanowce wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 28 września 1909 l. cz. E. 455/9 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150 kor.

Najniższa oferta wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. E. VI. 2791/9 (21) (274)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Solleidra i Fryniety ze Solleidrów Greissmanowej odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, celem zniesienia współwłasności realności lwh. 150—249 gm. Grabówka licyta-cya wraz z przynależnościami.

Cena wywołania powyższych realności, która jako stanowiąca jedną całość gospodarczą razem jednemu i temu samemu nabywcy sprzedane zostaną, ustanowioną została na 25.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone uchwałą z dnia 20 kwietnia 1909 l. cz. E. VI. 791/9 (5) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podzas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. E. 1090/9 (8) (278 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 24 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 75 gm. kat. Żelibory wraz z przynależnościami, wedle protokołu oszacowania z dnia 22 października 1909 l. cz. 1090/9 (6).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 6 grudnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3/6 (173) (270)

Uchwałą tut. sądu z 26 lipca 1906 S. 3/6 (1) otworzony konkurs do majątku Józefa Kollera uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. S. 2/8 (112) (228)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 14 czerwca 1908 l. cz. S. 2/8 (1) otworzony konkurs do majątku Itty Bolchower nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. S. 2/6 (110) (233)

Uchwałą tego Sądu z dnia 18 stycznia 1906 l. cz. S. 2/6 (1) otworzony konkurs do majątku Eisiga Schwarzbarda kupca w Stanisławowie uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. S. 7/5 (150) (234)

Uchwałą tego Sądu z dnia 30 listopada 1909 l. cz. S. 7/5 (1) otworzony konkurs do majątku Mojżesza Bernzweiga uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. S. 2/9 (8) (150)

Ogłoszenie.

W konkursie Eidli Zweig z Jasła na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy dr. Henryka Rosenbuscha adwokata w Jaśle, zastępcą zaś jego ustanowiono Manne Einzingera kupca w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. S. 5/8 (123) (176)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 14 grudnia 1909 wierzycieli mas rozbiorowych firmy handlowej Józef & Izydor Sperling, oraz jej jawnych spólników Józefa Sperlinga i Izydora Sperlinga — ustanawia się zastępcą zawiadowcy masy p. Nuchima Menczera, pośrednika pieniężnego w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. S. 5 6 (626) (207)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 6 grudnia 1909 wierzycieli masy rozbiorowej bł. p. dr. Hermana Steina w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy adwokata dr. Jakóba Horowitza ustanawia się z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędawych zawiadowcą masy p. Izydora Harbanda kupca w Tarnopolu, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Mojżesza Kittnera w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11 grudnia 1909.

Konkursa.

L. 2091/II. (204 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie 1) pocztowym w Trzcinicy z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 665 kor. na służącego i

2) w Terce z poborami 3 klasy 5 stopnia, ryczałtem 140 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Baligrodu i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15-go o pierwszą, — zaś do 22 stycznia 1910 o drugą posadę do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 stycznia 1910.

L. Prez. 159/10 (94 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 6 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych przy sądzie krajowym we Lwowie, oraz przy sądach obwodowych w Złoczowie, Stanisławowie, Przemyślu, Kołomyi, Samborze i Sanoku z dniem 20 stycznia 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. 344 (259 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 29 stycznia 1910.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 6 stycznia 1910.

(203 1—3)

Konkurs.

Rada powiatowa w Nisku ogłasza konkurs na posadę konduktora drogowego z siedzibą w Nisku.

Pobory służbowe: Stała pensya 1.080 koron; ryczałt na objazdy 480 koron. Po roku stabilizacya z uregulowanymi poborami. Warunek: ukończenia szkoły konduktorskiej przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Termin zgłoszenia do 20 stycznia 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 5 stycznia 1910.

L. Prez. 1 4/10 (172 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Zatorze jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą w kwocie 360 kor.

Podania należycie udokumentowane o nadanie tej posady należy wnosić do dnia 12 lutego 1910 roku do c. k. Prokuratoryi Państwa w Wadowicach.

W podaniach winni kompetenci oznajmić, czy nie byliby skłonni za niższą remuneracyę aniżeli 360 kor., a w takim razie w jakiej wysokości powyższe funkcye spełniać.

Wadowice, dnia 4 stycznia 1910.

L. 21/10 (170 1—3)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9 października 1909 L. 110.227 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza dla okręgu sanitarnego z siedzibą w Koropcu (5400 mieszkańców).

Okręg ten obejmuje następujące gminy: Koropiec, Ostra, Nowosiółka koropiecka, Porchowa, Zubrzec, Ścianka, Puźniki i Kośmierzyn, z których 5 pierwszych leży przy wzorowo utrzymanym gościńcu.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Z posadą tą połączone są płaca roczna 1200 kor., ryczałt na koszta podróży 600 kor., oraz prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Warunki nadania posady są:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość obu języków krajowych;
5. dostateczna fizyczna zdatność;
6. nieprzekroczony 40 rok życia;
7. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Posada ta nadaną będzie tymczasowo na rok, poczem Wydział powiatowy orzecze, czy posada ma być stale nadaną.

Między kandydatami pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykażą się nieprzerwaną dwuletnią służbą przy powszechnym szpitalu lub egzaminem fizykackim.

Podania udokumentowane należy wnosić najdalej do dnia 10 lutego b. r. do Prezydyum Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu.

Wydział Rady powiatowej.

Buczacz, dnia 5 stycznia 1910.

Sekretarz: Prezes:
Męciński mp. Maryan Błażowski mp.

L. 6552 (201 1—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady powiatowej ogłasza się niniejszem konkurs na posadę powiatowego lustratora lasów przy tutejszej Radzie powiatowej z dniem 1 lutego 1910.

Do posady tej jest przywiązana płaca roczna w kwocie 2.400 kor., dodatek aktywalny w kwocie 480 kor. i ryczałt na pokrycie kosztów inspekcyjnych podróży w kwocie 800 koron, prawo do 6 pięcioleci i prawo do emerytury oparte na statucie emerytalnym tut. Rady powiatowej.

O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci, którzy wykażą się:

1. świadectwem z egzaminu rządowego dla gospodarzy leśnych stosownie do rozp. min. roln. z dnia 3 lutego 1903 Dz. u. p. Nr. 30;

2. świadectwami z odbytych studyów w kraj. wyższej szkole lasowej we Lwowie;

3. że jest obywatelem austryackim;

4. że nie przekroczył 35 roku życia,

5. że posiada znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.

Podania wnieść należy najdalej do 30 stycznia 1910 do Wydziału Rady powiatowej w Brodach.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. Praes. 33/4 13/10 (151 1—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym sądu obwodowego w Jaśle jest do obsadzenia posada dozorczyni więźniów. Do posady tej przywiązaną jest płaca 800 koron rocznie z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatek aktywalny 240 koron, ubranie służbowe, oraz dziennie porcya chleba ważąca 500 gramów.

Kompetentki mają dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,

2. wiek najmniej lat 24 jednak nie przekroczony 30 rok życia,

3. dobry stan zdrowia,

4. dotychczasowe nieposzlakowane życie,

5. bezdzietność, stan wolny lub wdowieństwo,

6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków, oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne, lub powinowate urzędników, sług, lub dozorców więźniów tut. sądu.

Należycie udokumentowane podania o powyższe dwie posady wnosić należy do tut. Prezydyum najdalej do dnia 10 lutego 1910.

Powyższa posada obsadzona będzie na razie prowizorycznie.

Pomocnicza dozorczyni więzień pobierać będzie wynagrodzenie po 2 korony 40 hal., dziennie, oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Pomocnicza dozorczyni więzienna będzie mogła po roku, a najdalej po dwu latach uzyskać w razie zadawalniającej służby, bez ponownego ubiegania się stałą posadę dozorczyni więziennej, na warunkach powyżej podanych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 4 stycznia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 5/10 (2) (289)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Głos“ z dnia 8 stycznia 1910 pod tytułem „Obłęd religijny radców dworu w najwyższym trybunale w ustępach od napisu do słów „obłęd religijny“ od „Ale te rozumne argumenty“ do „lub pobożnych żydów“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 7 stycznia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Pr. 7/9 (1) (229)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Kołomyi orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu wstępnego wydanego w Ameryce Winnipag Man. Nr. 4 czasopisma „Roboczyj Narod“ zawiera znamiona zbrodni z § 63, 9, 217 u. k. oraz występków z §§ 305 i 492 u. k., że zakazuje się dalsze rozpowszechnianie tego czasopisma, który to zakaz ma być ogłoszony.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. Pr. III. 1/10 (3) (227)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4 czasopisma „Naprzód“ z dnia 6 stycznia 1910 artykuł pod tytułem: „Obłęd religijny“ (str. 2 łam 1 i 2) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „judykatura“ a kończącym się wyrazem: „religijny“, oraz w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „wyrok mówi“ a kończącym się wyrazami: „pobożnych żydów“ znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 7 stycznia 1910.

Ч. Pr. 4/10 (2) (290)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умішеного в числі 308 часописи „Народне Слово“ з дня 6 січня 1910 під написею: „Сьвятий вечір у заточника“ в уступах від „За щож опинив ся“ до „тече руська кров“ від „Я рішив ся і вез“ до „порвалаб їх на кусьні“ від „Одначе не була се“ до осїнної ночи“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і прото управедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 6 січня 1909.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширеня того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 січня 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1814 Sp. II. 217 (97)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Moritz & Sami Spigel“.

Przedmiot przedsiębierstwa: handel towarów sukiennych.

Prokurę Salamona Halperna jako zgasłą wykreślono.

Dzień wpisu: 4 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 grudnia 1909.

G. Zl. Firm. 1753 Ges. III. 314 (102)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Internationale Transportgesellschaft A. G.“.

Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Prokura des Arthur Taussig und Karl Weselik gelöscht.

Datum der Eintragung. 15 November 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 14 November 1909.

L. cz. Firm. 517/9 Rg. A. 87 (180)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: Sassów.

Brzmienie firmy: Schulim Alzufrom.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Właściciel: Schulim Alzufrom, kupiec w Sassowie.

Dzień wpisu: 19 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Złoczów, dnia 19 października 1909.

L. cz. Firm. 1361/9 Stow. II. 50 (235)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Włodzimierza Cieńskiego wybrano członkiem Dyrekcyi „Banku dla ziemian w Kopyczyńcach“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Aleksandra Zglinickiego, właściciela realności w Husiatynie i że Rada nadzorcza tegoż Towarzystwa udzieliła prokurę p. Wiktorowi Dąbrowskiemu buchhalterowi takowego.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

Z. Firm. 1765 Rg. B. 25 (98)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Erste österreichische allgemeine Unfall-Versicherungs-Gesellschaft, General-Repräsentanz für Galizien und Bukowina“, polnisch: „Pierwsze austryackie powszechne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków, generalna reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny“.

Betriebsgegenstand: der direkte und indirekte Betrieb von a) Anfall-Versicherungen, b) Haftpflichtversicherungen, c) Einbruchdiebstahlwersicherungen, d) Sturmschädenwersicherungen, e) Garantie- (Cautions) Versicherungen, f) Versicherung von Wasserleitungsschäden, g) Versicherung von Schäden an Pferden und Wägen.

Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien mit der Firma österreichische allgemeine Unfall-Versicherungsgesellschaft bestehenen Hauptniedarlassung.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Actiengesellschaft gründet sich auf die Concessionsurkunde des k. k. Ministeriums des Innern vom 5 Dezember 1881 Zl. 18060 und die an diesem Tage staatlich genehmigten mit den Erlässen des k. k. Ministeriums des Innern vom 26 März 1882 Zl. 3291, vom 26 Juli 1882 Zl. 8309, vom 21 October 1882 Zl. 16093, vom 1 April 1887 Zl. 4392 vom 15 Mai 1896 Z. 15682, vom 5 October 1898 Zl. 32200, vom 13 April 1899 Zl. 11186, vom 7 August 1901 Zl. 28340 und vom 7 März 1903 Zl. 7132 geänderten Statuten. — Die Zeitdauer der Gesellschaft ist unbeschränkt. — Das Gesellschafts-Kapital besteht aus 2,000.000 Gulden Ö. W. — 4,000.000 Kronen, und wird durch 10.000 Stück volleingezahlte auf den Inhaber lautende Actien à 200 fl. Ö. W., 400 Kronen, gebildet.

Die Verlautbarungen erfolgen in der amtlichen „Wiener Zeitung“.

Leiter der Zweigniederlassung in Lemberg ist Adolf Brenner.

Firmazeichnung: unter dem Firmawortlaute die Unterschrift des Leiters.

Datum der Eintragung: 8 Dezember 1909.

K. k. Landes- als Handels-Gericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 8 Dezember 1909.

L. cz. Firm. 537/9 Stow. I. 615 (236)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Toporów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe „Nadzieja“ w Toporowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Credit-Verein „Hoffnung“ in Toporów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Toporów 12 września 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Fischel Hoch, 2. Józef Hoch i 3. Hersch Hoch. zastępcy dyrektorów: 1. Aron Schiffmüller i 2. Abraham Grünberg, wszyscy kupcy w Toporowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują ważnie dwóch członków dyrekcyi, przynajmniej jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie lwowskim „Samopomoc“ i opublikowane plakatami zewnątrz i wewnątrz lokalu stowarzyszenia.

Udział członków wynosi po 100 kor.

Odpowiedzialność: pojedyncza i ustawowa.

Data wpisu: 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 156 9 (73)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Завадів.

Фірма звучить: Господарско-торговельна спілка „Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 14 марта 1909.

Предмет підприємства: купно і аренда грунтів для всцільного господарства, маґазиновання нарядів господарских, торговля продуктів господарских членів, приймане капіталів на процент і позички.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Петро Стернюк. справник, Василь Лесишин, касиер, Петро Лесишин, книговодець.

Підпис фірми: При фірмі підписи двох членів дирекциї.

Оголошення наступять виложенем в льокали стоваришення.

Удїл членів: десять корон.

Відвічальність: пять разова.

Дата впису: 25 серпня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 20 серпня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VIII 138/8 (27) (13234 2—3)

Kuratela nad ks. Michałem Siewierskim z Waksmunda — z powodu niedołęstwa umysłowego — zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. L. VIII. 12/9 (4) (13235 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Anielę z Galiców Pęksa z Zakopanego.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Galicę z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. L. 15/8 (5) (13246)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Rapacza syna Łucia w Michniowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Łysejki syna Stefana w Michniowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 12 października 1909.

L. cz. L. 7/9 (5) (13195)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Annę Sarachman w Głęboce.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Łeszo w Głęboce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 15 czerwca 1909.

L. cz. P. VI. 138/9 (13240)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Naścię Łewko żonę Fedora w Wołczkowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Łewkę Petra w Wołczkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 11 września 1909.

L. cz. P. V. 136/9 (13241)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę ze Skórskich Dańkiewiczową w Sniatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Skórskiego urzędnika kolejowego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 11 września 1909.

L. cz. P. 13/5 (5) (13224)

Edykt.

Zawieszoną nad Piotrem Widziszowskim rolnikiem z Dmuchowca uchwałą z dnia 31 stycznia 1905 l. 22/4 (6) kuratelę z powodu choroby umysłowej, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. IV. 126/86 (28) (13215 1—3)

Teklę Bojko z Kozłowa uznano głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Marcina Warczaka z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. P. 85/94 (5) (13173)

Edykt.

Andrzej Pogorzała w Jezierna uznany został głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Świdzińskiego z Jeziernej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 30 października 1909.

G. Zl. P. VII. 172/9 (8) (13212 1—3)

Edikt.

Agate Werber aus Brody wurde als Geisteskrank anerkannt.

Als Kurator wurde Dr. Jakob Werber aus Wien bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Brody, am 24 November 1909.

L. cz. P. 15/96 (5) (13227)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Maryannę Borys w Zawoji.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Borysa w Zawoji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, 1 października 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 173 i 174/9 (1) (239)

Edykt.

W sprawie Rubina Eisenberga i Izaka Wolfa Bergsteina kupców w Bełzie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Schönblumowi ostatnio zamieszkałemu w Bełzie o własność realności obj. lwh. 438 gm. kat. Żużel zpn. i o 300 kor. zpn.

Kuratorem ad actum dla niew. z miejsca pobytu pozwanego Wolfa Schönbluma ustanowiono w osobie p. Władysława Górki c. k. notaryusza w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. C. I. 792/9 (1) (276)

Edykt.

Przeciw Annie Jachwak zam. Denio rolniczce z Tworylnego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Fedora Perłowskiego pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 stycznia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Jachwak zam. Denio ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 31 grudnia 1909.

L. XVII. 159/1 (287)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu grudniu 1909, mająca służyć według ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu styczniu 1910, wynosi 1 kor. 28 hal. za kilogr.

Co się podaje „do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1910.

L. 2690/09 (173)

Edykt.

Dr. Salomon Scholem adwokat w Krakowie zmarł 28 grudnia 1909 a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Artura Benisa adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 29 grudnia 1909.

L. 2272/09 (174)

Edykt.

Julian Zagórowski nie otworzył kancelaryi adwokackiej w Brzostku, natomiast wpisany został z dniem 5 listopada 1909 na listę adwokatów z siedzibą w Czarnym Dunajcu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 5 listopada 1909.

Ч. сп. Cw. IV. 3661/9 (9) (113)

Едикт.

Против Василеви Левків, котрого місце побуту не є відоме вніс п. Михаил Виханскій в ц. к. суді краєвім яко торг. у Львові позов о 300 кор. і 150 кор.

На підставі позву видано дня 19 падолиста 1909 векcльовий наказ заплати.

Для стереженя прав Василя Левків установляє ся пана др. Вайсс́ляса, адв. у Львові, куратором.

Тойже куратор буде Василя Левків в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 19 грудня 1909.

Ч. сп. C. I. 1/10 (1) (255)

Едикт.

Против Міхалови Безкоровайному синови Василя і Еві Безкоровайні доньці Василя, котрих місце побуту не є відоме внесли Софія з Безкоровайних Мудик, Микола Мудик і Гапа Горошок в ц. к. повітовім суді в Терноподи позов о власність половини парц. гр. 474 4, 474/5, 474/6, 475/2, 476 2, 477/2, 671/1, 701/1 і 738 в Ділківцях.

На підставі позву визначено розправу на 17 січня 1910 перед пол. о год. 10, саля ч. 8.

Для стереженя прав Михайла і Еви Безкоровайних дітей Василя установляє ся пана др. Погріліого адв. в Тернополи куратором.

Тойже куратор буде їх в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ I.
Терновіль, дня 1 січня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła. Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa. Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza. Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów. Kopyczyniec. Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały. Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk. Wyżnicy, Kocmania
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza. Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki. Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza. Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	do Ickan, Czortkowa. Körösmezö. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza. Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna. Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki. Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor. Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Potutor. Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·5[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Obwieszczenie.

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego w Krośnie
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką
odbędzie się
w niedzielę dnia 23 stycznia 1910 o godzinie 3 po poł. w biurze Towarzystwa
z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Rozdział czystego zysku osiągniętego w roku 1909.
4. Odczytanie sprawozdania lustratora związkowego.
5. Zmiana statutu w kierunku odpowiedzialności członków.
6. Wnioski członków.

Ignacy Pawłowski
Prezes Rady nadzorczej.

L. 95.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Helenie Fink resztujące kapitały pożyczkowe w sumach 11.343 kor. 46 gr., 10.352 kor. 8 gr. i 5.181 kor. 96 gr. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 7100 zł. w. a., 6400 złr. w. a. i 3000 złr. w. a. na hipotece dóbr Poraj whl. 628 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Jaśle objętych w powiecie krośnieńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1910 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Helenę Fink jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1910.

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka ogłasza konkurs na posadę **inspicyenta** w Zakładzie dla sierót i ubogich w Drohowyżu, z płacą roczną 480 kor., wikt, pomieszkanie, opał, światło a nadto 200 kor. na ubranie.

Inspicyent ma posiadać przynajmniej VI. klasę szkoły ludowej lub ukończone klasy równorzędne szkół średnich, nieprzekroczone 35 lat życia, wolny od wojska lub wysłużony wojskowo.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem dokładnego przebiegu życia należy wnosić **do Dyrekcyi Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu**, najdalej do 25 stycznia b. r.

We Lwowie, 11 stycznia 1910.

Kurator fundacyi Stanisława hr. Skarbka

Fryderyk hr. Skarbek w. r.

Rozpisanie konkursu.

W Biurze Krajowem „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy prywatnych“ we Lwowie (ul. Podlewskiego l. 5) są do obsadzenia:

1. Posada koncypienta z płacą roczną 1800 kor. i

2. posada urzędnika inspekcyjnego z płacą roczną 1800 kor.

Warunki ad 1. i 2.: gruntowna znajomość języka polskiego jako urzędowego i znajomość języków ruskiego i niemieckiego.

Wiek poniżej 35 lat,

nadto ad 1. ukończone studya prawnicze,

ad 2. ukończona szkoła średnia.

Obie posady są prowizoryczne.

Podania bez stempla można wnosić najpóźniej do 31 stycznia 1910.

Biuro Krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy“ we Lwowie.

Wyjaśnienie.

Udało mi się zjednać kilku kapitalistów dla myśli utworzenia Towarzystwa akcyjnego, które zamierza zbudować kilka fabryk cukru w Galicyi. Po uchwaleniu statutu odesłaliśmy go do zatwierdzenia Ministerstwu skarbu i spraw wewnętrznych jeszcze w marcu 1909 r. Dotychczas odpowiedzi nie mamy i nie możemy nic robić. W ten sposób popiera się przemysł galicyjski. Poufnie dowiedziałem się, że magnaci galicyjscy postanowili absolutnie nie dopuścić do założenia drugiej fabryki cukru w Galicyi, a to celem niewypuszczenia z rąk faktycznego monopolu. Wobec tego zwracam uwagę na inne Stowarzyszenie, które założyłem, a mianowicie na PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO WYTWÓRCZO-SPOŻYWCZE DLA WYROBU CUKRU, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Stanisławowie i pierwszą filią w Tarnowie. Statut tego Towarzystwa został przez c. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zatwierdzony L. cz. firm. 95/9 Stow. III. 22259 i ogłoszono w „Gazecie Lwowskiej“ dnia 11 września 1909 r. Udział wynosi 20 kor., które składać należy w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie na książeczkę Nr. 140.017. Jeżeli udziałów zbierze się dużo, to z wiosną 1910 wybudujemy fabrykę cukru — jeżeli nie, to Kasa Oszczędności we Lwowie zwróci udziały składającym wraz z procentem. Każdy może się dowiedzieć w Kasie Oszczędności, że książeczka Nr. 140.017 stanowi nienaruszalną własność składających. Oszukanym zostanie tylko ten, kto zechce nim być i kto udziały zamiast do Kasy złoży do rąk jakiemu oszustowi, którego niechętni nam ewentualnie wynajmą. Biuro centralne Towarzystwa znajduje się we Lwowie ul. Słowackiego 16, a biuro techniczne w Tarnowie ul. Krakowska 55, gdzie członkowie otrzymują już obecnie cukier po 68 hal. za kilogram.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1909.

Inżynier

Kazimierz Nowomiejski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.